

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pałac Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, czterocrośnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pałac Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem nadać najniższej pułkownikowi Józefowi Antonino, komendantowi 15 pułku piechoty, szlachectwo.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 lutego b. r. zezwolić najniższej wielkiego mistrzowi ceremonii Edwardowi hr. Myszkowskiemu przyjąć i nosić złotą gwiazdę do wielkiej wstęgi królewsko-saskiego orderu Albrechta i wielką wstęgę królewsko-hiszpańskiego orderu Karola III.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 marca b. r. nadać najniższej rewidentowi rachunkowemu dyrekcji lasów i dóbr państwowych Władysławowi Nusslerowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy rachunkowego uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 marca b. r. zamianować najniższej posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, starszego radcy budownictwa, Stanisława Rawicz Kosńskiego, radcą ministerialnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podanie Najwyższego upoważnienia za-

twierdziło, w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu, zmianę statutów akcyjnego Towarzystwa „Kolej lokalna Dolina Wygoda w Wiedniu“, uchwaloną na 6 zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów tego Towarzystwa, odbytem dnia 17 maja 1905.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Stanisława Bobrowskiego, z Zaleszczyk do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 marca.

Konferencya w Algeiras.

Jakkolwiek niejedną jeszcze trudność będą mieli delegaci w Algeiras do pokonania, ogólne panuje przekonanie, że już napewno wróżyć można ich pracy pomyślne uwieńczenie.

W głównych sprawach obie najbardziej interesowane strony: Niemcy i Francja — zbliżyły się ku sobie do tego stopnia, że zupełnie porozumienie może przedsięwziąć się ostrożnie, niż to przypuszcza pesymistyczna opinia publiczna. Z chwilą zaś dojdzie zgody do skutku nastanie nowa epoka w dziejach kraju, który przez długie czasy nikogo nie zajmował, a teraz nagle tak żywe w całej Europie obudził zajęcie. Wojskowość francuska i hiszpańska zorganizują pod międzynarodowym nadzorem w portach marokańskich policyje, która stanowić ma dostateczną rekompensację bezpieczeństwa; zagraniczne kapitały w obfitszej niż dotąd mierze wpłyną do Marokka, by eksploatować naturalne skarby kraju. Tak więc dla życia ekonomicznego otworzy się nowy przestwór, dotąd prawie niedostępny.

Marokko należy do tych mahometaniskich krajów, które najdłużej zdołały stawić opór wpływom europejskim; ludność marokańska zresztą nie może dotąd pogodzić się z myślą, że Europejczycy będą mogli w przyszłości ścigać się do Marokka bez żadnych przeszkód. Wszakże już w czasie, gdy konferencya była w toku, duchowieństwo mahometaniskie Marokka usiłowało ludność krajową wzburzyć gwałtownie, występując w kazaniach przeciwko chrześcijanom. Już to mahometanizm, jakkolwiek pozornie jednolitą tworzący całość, przedstawia jednak co do ustąpienia fanatyzmu wiele rozmaitych odcieni. Nowożytna Turcja odznacza się wielką pobłażliwością. Zarówno w samej Turcji, jak w Egipcie zaczyna się zwolna objawiać nawet pewien indyferentyzm religijny. Natomiast Marokko należy do głównych ognisk dzikiego niemal fanatyzmu. Trzeba też będzie postępować bardzo rozważnie, aby zapobiedz wybuchom jego.

Marokański zapał religijny udziela się przede wszystkim sąsiadom ludom mahometaniskim, zwłaszcza Algierowi — a kto wie: może i dalej sięgnąć to zarzewie, bądź co bądź istnieje bezsprzecznie pewien kontakt pomiędzy wszystkimi ludami, wyznającymi naukę proroka.

Spójniarowa w ostatnich latach nie tylko nie rozluźniła się, lecz owszem zyskała na mocy. Ale fanatyzm może w niej spotkać się także z oporem, z rozbudzoną dążnością do takich samych religijnych, które uniemożliwiłyby mułomanoj konkurencję z Europejczykami.

Do rzędu wielkich zagadnień nowej doby należy właśnie kwestya, jak da sobie mułomaniizm radę ze zwycięską kulturą północy. Rozwiązanie zaś tego problemu spotkać się bodaj czy nie z największymi trudnościami na terenie marokańskim. Będzie to jednak wielką pomocą, jeżeli uda się przekonać ludność, że akcja Europy nie ma żadnych celów zabobnych, że idzie w niej tylko o to, by przy pomocy środków europejskich utrzymać pewien ład i bezpieczeństwo. Jakoteż zaprowadzić pewne ulepszenia w życiu publicznym, nie uszczuplając zresztą

w niezem zwierzęcych praw sułtana. Co prawda, wiele z projektowanych ulepszeń wydać się może Marokańczykom zbytecznymi, a nawet niebezpiecznymi i przesadna obawa o utratę niepodległości może w nich łatwo dopatrzeć się zamachu na swobodę kraju. Zwolna jednak musi rozważa utorować sobie drogę nawet wśród fanatyków i musi ustąpić niedowierzaniu, gdy owoce reform wykazą niewątpliwą ich użyteczność.

Niemalą przeszkodę w uporządkowaniu kwestyi marokańskiej stanowi również chwiejne stanowisko sułtana. Zagrożony przez pretendenta — radby on mieć w odwodzie pomoc Europy, boi się jednak równocześnie narażać sobie fanatycznych krajowców. Bądź co bądź tak, jak dzisiaj rzeczy stoją, będzie musiał sułtan w coraz obfitszej mierze czerpać ze środków europejskich, a tem samem z coraz większą stanowczością popierać akcję Europy, bo tylko przy jej pomocy zdoła utrzymać swą pozycję. Ze stanowiska zaś interesów europejskich wzmożenie władzy sułtana uważać można jedynie jako pożądane, tylko bowiem pod opieką silnej władzy może handel i przemysł europejski dobić się urzeczywistnienia tych nadziei, któremi nęci je Marokko.

Rozchwianie się konferencyi w Algeiras byłoby zupełną tych nadziei zagładą. Dla tego też z tak powszechnym zadowoleniem powitano wiadomość, że szanse konferencyi polepszyły się znowu i lepsze są w tej chwili, niż kiedykolwiek przedtem. Ludność marokańska powinna odnieść z konferencyi wrażenie, że mocarstwa w zapamiętanych swych na stanowisko, jakie zajęć należy im wobec tej egzotycznej krainy, pozostają w zupełnej z sobą zgodzie i że wszelka spekulacya na ich antagonizmy musiałaby przynieść rozczarowanie.

Tylko takie przekonanie może ludność tę pohamować od niewczesnych rozpedów, niebezpiecznych wprawdzie dla niej samej, lecz równocześnie szkodliwych dla interesów europejskich. W imię też tych interesów powinna konferencya jak najrychlej uporać

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

(Ciąg dalszy).

Zastanawialiśmy się nad znaczeniem podania. Koziello rzekł: — Dla mnie rzecz jasna. Rycerze Chrobrego się zbudzą, dadzą nam przyszłość słoneczną w chwili, w której staniemy się do nich podobni. Trzeba nam tchnąć nabyć, które im niegdyś zapewniały zwycięstwo. Wyobraź sobie pan żywo tę chwilę! Mury skalne zatrząsą się dokoła; z głębi opoki usłyszysz najpierw wołanie surmy, potem chrząst oręża, rżenie koni, szczeł zbroi, tentent kopyt. Serce w nas będzie biło, jak młot, z grozy i radośnego oczekiwania. Wreszcie skała rozewrze się z hukiem tysiąca piorunów, a ciasny otwór jaskini zamieni się w bramę przestronną, przez którą wyjadą konni na słońce, najpierw król z koroną na głowie, w złotej zbroi o skrzyłach orlich, za nim złoty wojewoda w srebrzystym pancerzu, okuty złotymi gwoździami, a wreszcie okute w żelazo, konne, skrzydlate wojsko. Spojrzą na słońce, którego nie widzieli od wieków, ale radość zarysuje się tylko na twarzy, żadnym się ruchem niesfornym nie zdradzi. Na znak dany, szykiem żelaznym rozstawiają się po dolinie, jak niegdyś na zamkowym dziedzińcu stawali w królewskim Krakowie: na znak dany zsiadają z

koni i, jak jeden mąż, ulegną z królem na czele, przeżegnają się tysiącem prawie, i jak jeden mąż zaśpiewają hymn Boga Rodzicy. Przyroda ta sama, co niegdyś, będzie słuchała tej samej pieśni, która przed tysiącem lat rozbrzmiewała w przededniu karnie podjętych trudów i zwycięstw, będących nagrodą czynów zgodnych, tak jak zgodnymi bywały głosy, które się w harmonijny chór pieśni zlewają. Skończywszy modlitwę znów dosięgą koni i czekać będą rozkazu, wiedząc, że rozkaz od Chrobrego będzie wyrazem największej miłości, najwyższego rozumu i tradycji, którą stali przodkowie. Myślimy tym rycerzom wydany dziwactwem jakimś ludzkiem, jednak żaden nas nie zagadnie ciekawie, chyba że król wojewodzie każe nas rozmową wybać. Pójdą razem prosto tam, dokąd ich powiedzie obowiązek, a żaden z nich, nie wyjmując króla, nie będzie myślał o chwale osobistej, ale będą czynili to, czego trzeba. Nikt naprzód się nie wyrwie, nikt z tyłu się nie zostanie, nikt nie będzie swego rozumu nad wspólny cel przekładał. Będą działali jak jeden mąż, bez wahania się i mędrkowania, i przeto zwyciężą znów, jak niegdyś, przed tysiącem lat, zwyciężali.

— Więc — przerwałem — Pan sądzisz, że wtedy zmartwychwstał Boleśławowi rycerze i wtedy zwyciężą, kiedy się u nas dawne ich cnoty odnowią, a miejsce wygórowanego indywidualizmu, jaki nasz naród znałomuje, zajmie karność, podobna do pruskiej?

— Do pruskiej? — zawołał Litwin. — Nie! inna karność być u nas musi. Tamta, to karność mechaniczna, płynąca ze strachu i żądzy osobistych korzyści, a tu chodzi o jedność, wynikłą z prostoty serca i z takiej miłości dla tego, co wszyscy cnotą mienią, że wobec tej miłości każdy się wyprze la-

komstwa, pychy i próżności, że samolubne namiętności nie będą się nawet śmiały w nich odezwać. Wyobraź sobie pan, że tysiąc, albo, broń Boże, dziesięć tysięcy ludzi nowożytnych, ujętych jakimś przemożnym zaklęciem, usnie na dziesięć wieków we wnętrzu śnieżnej ziemi, że ich drugie zaklęcie po tysiącu latach przebudzi, na jasny, boży świat wyprowadzi. Tych tysięcy, czy dziesięć tysięcy mogą tak samo być Niemcami, a nawet rodowitymi Brandemburczykami, jak Polakami, albo jakkolwiek odniana ludzi cywilizowanych po europejsku. Jeśli w pierw ze strachu ulegali dyscyplinie, strach ten przemieni po tak nadzwyczajnej przygodzie, a wszyscy będą tego świadomi, że po tysiącu latach niema już owej organizacji, której w pierw słuchali, weale nie z miłości i przekonania, ale z bojaźni i łakomstwa. Dobra opinia o sobie wzmoże się jeszcze u każdego z tych zarozumiałców, bo jakżeż nie podziwiać kogoś, któremu się coś tak cudownego wydarzyło? Skoro tedy tylko z jaskini wyjdą, zaczną się najprzód okrutnie dziwić temu, co się stało. Mało który się pomodli, gestykulować będą wszyscy, jak wariaci. Nikogo nie zechcą słuchać; niektórzy, dotkrynerzy, będą im doradzali, aby większością głosów obrali sobie prezesa, jego zastępcę, i koniecznie kilku sekretarzy; ale ci przemoga, którzy będą osobistą niepodległość nad wszelką organizację przekładali. W nieskończoność będą dyskutowali nad tem, jak można wytlómaczyć owo nadzwyczajne zaklęcie i nadzwyczajne przebudzenie. Rozbijają się na kupki, a każda kupka, szukając szezęścia na własną rękę, jeszcze będzie w niezgodzie chodziła po świecie, dziwiąc się wszystkiemu, obmawiając, obwężając wszystko, burząc, co się zburzyć da, dokuczając ustawicznie ludziom, którzy za tysiąc lat

żyć będą. Skończy się na tem, że przyszłe pokolenia, albo pozabijają tych zmartwychwstańców, albo w najlepszym razie zamurują ich do menażeryi jakiejś, i będą potomni pokazywali te nadzwyczajne okazy zarożumiałej głupoty.

To, co Koziello mówił, wydało mi się zabawnem, i nie mogłem stłumić uśmiechu. Zdawało mi się jednak, że usłyszałem paradoks, w gruncie rzeczy bolesny i niesprawiedliwy. Podejmując się tedy obrony ludzi współczesnych, rzekłem: — Bawisz się pan w satyrę, ale sądzę, że sam nie zupełnie w tę satyrę wierzy, bo wątpię, abyś wyrzeczenie się cywilizacji europejskiej doradzał. Na toby wyszło wyzucie się z ciekawości, zatrącenie indywidualizmu, wyrzeczenie się własnego zdania, które się zdajesz zalecać. Niespokojny duch nowożytnego Europejczyka unieszczęśliwia go może osobiście, ale wytwarza moc zbiorową, wynikłą z badań indywidualnych i z intelektualnej swobody. Europejczycy, którzy wyłudują w dalekiej części świata, wśród egzotycznego społeczeństwa i ekscentrycznej cywilizacji, nie wiele się różnią od tych, którzyby się po tysiącoletnim śnie, wśród odmiennego ze wszystkich światów, przebudzili. Jednak nie widzę, aby ich autochtony krain dalekich do klętek zanękali i po jarmarkach obwozili; przeciwnie, Europejczycy, mimo wad przez pana potępianych, a może właśnie z powodu tych wad, stają się panami krajów, w których się indywidualizm ludzki nie zdołał rozwinąć, w których ludzie są podobni do wymarzonych przez pana Boleśławowych rycerzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się z resztą trudności, stojących w poprzek celom, dla których została zwołana.

Algesiras, 25 marca. Hr. Welsersheimb, delegat Austro-Węgier, udzielił jednemu z dziennikarzy wyjaśnienie co do rozmowy swej z delegatami marokańskimi pp. Torres i Mokri. Marokańczycy — oświadczyl — przestali interesować się sprawą bankową, odkąd przyszli do przekonania, że nie będzie można przy pomocy tego instytutu wyzyskiwać funduszy europejskich. Lepiej już rozumieją kwestję i więcej interesują się sprawą polityczną. Obawiają się oni, że europejscy oficerowie nadużywać będą swej władzy. Dla ich uspokojenia przypomniał im hr. Welsersheimb, że n. p. inspektor policji ma wedle projektu zwracać się we wszystkich ważniejszych sprawach do sułtana, a dopiero sułtan jako naczelny komendant wydawać będzie mógł stanowcze zarządzenia.

Hr. Welsersheimb zakończył interview uwagą, że w interesie skuteczności uchwał konferencji byłoby, aby uwzględniła ona w jak najwydatniejszej mierze życzenia Marokańczyków i tym sposobem obudziła ich zaufanie ku niej.

Berlin. Donoszą z Algesiras: Opracowanie dodatku do austro-węgierskiego projektu w kwestji politycznej o tyle postąpiło, że można przypuszczać, iż na dzisiejszem posiedzeniu przyjdzie w tej sprawie do zasadniczego porozumienia. Ostatnie wątpliwości co do tego, że inspektor nie ma otrzymać samodzielnego okręgu administracyjnego, podnosili delegaci marokańscy, ale udało się hr. Welsersheimbowi przekonać ich, że działalność inspektora i bez własnej jego czynności instruktorskiej w osobnym porcie jest jednakże dostatecznie zagwarantowana tem, że zawsze może on ciału dyplomatycznemu w Tangerze uprosić do wspólnej kontroli. Proponując amerykańskiego delegata White'a, aby we wszystkich ośmiu portach równocześnie ustanowił oficerów francuskich i hiszpańskich, odrzucono skutkiem energicznego oporu Francuzów i Anglików. Także w kwestji bankowej, zdaje się bliskiem jest załatwienie w duchu równouprawnienia interesów mocarstw.

Z pod berła rosyjskiego.

Zbliżający się dzień uroczystego otwarcia Dumy państwowej, tem pilniejszą kaze zwracać uwagę na siłę i wzajemny do siebie stosunek

stronnicstw rosyjskich,

z któremi przyszłe „Koło polskie“ w Petersburgu będzie musiało niejednokrotnie paktować, celem ochrony interesów polskiej narodowości.

Ciekawe szczegóły pod tym względem przynoszą listy moskiewskiego korespondenta *Czasu*. Powtarzamy z nich jeno najcharakterystyczniejsze ustępy:

Od czasu zjazdu „Związku 30 października“, znacznie podniosły się szanse rosyj-

skich „nacyonal-liberałów“. Zaimponowało śmiało wystąpienie pp. Szipowa, Stachowicza i zwłaszcza A. Guczkowa w obronie gwałconych przez rząd „swobód“ i całkiem stanowcze potępienie całej polityki Witte-Durnowa. Zwłaszcza wielkie wywarła wrażenie mowa p. Guczkowa, który dowodził, że rząd obecny nie wart poparcia, gdyż nietylko nie spełnił woli monarchji, lecz, przeciwnie, dba o to, aby wypaczyć najlepsze wskazówki i zamiary.

Kwestye agrarną i robotniczą pominięto; natomiast w kwestji narodowościowej zajął się perły rosyjskiego szowinizmu. Omawiając położenie kresów, „Związek“ szczególną uwagę zwrócił na zamieszkałą na nich ludność rosyjską, która, stanowiąc mniejszość, może być pokrzywdzoną w swoich prawach. O kwestji polskiej, o prawach i wynaganiach narodowościowych ani słowa, oprócz oświadczenia, że koniecznym jest państwowy język rosyjski, a wszelkie ulgi w tej mierze powinny przejść drogą prawodawczą przez Dumę państwową. W zjeździe brali udział także baronowie niemieccy z Estlandy.

Rosyjskim socyalnym demokratom nie zbywa ani na energii, ani na śmiałości; brak im wykształcenia i wiedzy. Nie staje to na przeszkodzie propagandom i zwycięskim występom na meetingach. Obecnie odbywają się w Moskwie codzienne zebrania „kadetów“ (konst. demokracji). Jako mowcy występują znani profesorowie i politycy; to też zebrania są liczne i zajmujące. Tematem dyskusji jest krytyka programu „prawych“: Związku 30 października i innych. Socyal-demokraci, pozbawieni możności urządzania własnych zebrań, występują tu, dając do tego, by zdyskredytować „kadetów“ i szerzyć idee własnej partji. Po przemowie zatem, stanowiącej zagajenie i treść posiedzenia, rozpoczynają socyalni demokraci znane występy. Mówią z werwą, rysują najdalsze perspektywy, rzucają groiny na nieszczęsną burżuazję i jej reprezentantów „kadetów“ i — z zadziwiającą łatwością robią niezwykłe odkrycia historyczne. Lecz w tem właśnie nie znajdują uznania. Wśród „kadetów“ bowiem dość uczestników, zdolnych odrzucić dowiedzieć, że „odkrycia“ są omyłką lub zgół fałszem. Daje im się szczególnie we znaki znany historyk, docent Uniwersytetu p. A. Kizewetter, który oponuje fantastyce wywodom z ogromnem powodzeniem.

Socyalisci-rewolucyoniści nie dają znaku życia. Rozproszeni po krwawych dniach w Moskwie, pragną podobno po wschodzie

Rzecz naturalna, iż notatka powyższa nie obejmuje całej, ogromnie licznej i różnorodnej plejady stronnicw, partji i partykularnych politycznie gnieb jak grzyby po deszczu. Na razie panuje tutaj olbrzymi chaos programów i żądań, niejednokrotnie zabarwionych radykalizmem, posuniętych nawet do absurdu, co zwłaszcza w tak zw. „zabranych prowincjach, utrudnia Polakom porozumienie się i wspólną pracę. Z czasem jednak — przypuszczać wolno — minie łatwo zrozumiała gorączka, a resztę zdziała doświadczenie parlamentarne.

Stronnicstwa rosyjskie w Warszawie

maluje barwnie i z humorem korespondent dziennika *Strana*:

W Warszawie czynne są obecnie trzy organizacje rosyjskie: „Russkoje Sobranje“, oddział „Związku 30 października“ i „Towarzystwo rosyjskie“, oparte na zasadach manifestu z dnia 30 października.

Formalnie samoistne organizacje te w gruncie rzeczy nietylko pozostają między sobą w bliskim pokrewieństwie duchowem, lecz związane są jedna z drugą i bardziej realnymi węzłami. Warszawski oddział „Związku“ okazuje bardzo ośmiłą działalność, ograniczając się jedynie do rozpowszechniania odezw Związku, nadesłanych z Petersburga. Nie swojego członkowie warszawscy do dzieła nie wnoszą.

Za to bardzo energicznie i z wielkiem ożywieniem działa „Towarzystwo rosyjskie“. Pod osłoną stanu wojennego, prowadzi ono ruchliwą propagandę, urządza wiece i zebrań, na które zwierchność różnych instytucyj rządowych gorliwie „zaprasza“ wszystkich niższych oficyalistów: woźnych, szwajcarów, stróżów i t. d.

Wzmianka o 30 października przyczępiona została do nazwy „Towarzystwa“ albo wskutek nieporozumienia, albo dla obalamowania naiwnych, ponieważ, kiedy na wiecu w dniu 19 listopada prof. Sozonowicz zaproponował przyjęcie za program Towarzystwa manifest z dnia 30 października, przewodniczący wiecu prof. Nikolskij oświadczył w imieniu komitetu, że żadnego programu politycznego nie trzeba, „że najszersze zjednoczenie ludzi rosyjskich możliwe jest tylko na gruncie narodowościowym“. Według zapewnienia tegoż Nikolskiego, „Towarzystwo“ ma na celu „obronę narodowych, ekonomicznych i religijnych interesów ludności rosyjskiej kraju Nadwiślańskiego“.

Inteligencja rosyjska teraz „szafuje tylko komplementami pod adresem Polaków“. „Teraz głośno krzyczą — zwłaszcza ziemcy — o autonomii polskiej. Niewiadomo dlaczego i za co chcą ująć dla siebie Polaków i szukają zbliżenia z nimi. A tymczasem — zdaniem Rakulewskiego, autora broszury p. t.: „Myśli z powodu wiecu rosyjskiego w Warszawie“ — Polakom pod żadnym pozorem wierzyć nie można. „Co się tyczy kraju Nadwiślańskiego, to władza miejscowa jest zupełnie usprawiedliwiona w swych działaniach, i jeżeli teraz ogłoszono stan wojenny we wszystkich 10 guberniach kraju Nadwiślańskiego, to jedyną i bezpośrednią tego przyczyną są sami Polacy“. W ten sposób poradzoną sobie z obłudnym biesiem intrjgi polskiej. A niebezpieczeństwo objawia się istotnie, gdyż i mato, ponieważ przy autonomii „urzędnicy rosyjscy zostaną wyrugowani“. Prowadząc walkę z Polakami, „Towarzystwo rosyjskie w Warszawie“ nie myśli dawać pardonu i „innym wrogom“ ojczyzny. Wrogowie ci, oprócz Polaków — żydzi, studenci, lekarze, adwokaci, ziemcy i inni uczestnicy ruchu wolnościowego. Dopomaganie przesłowi ministrów hr. Wittemu i jego gabinetowi do wytipienia ich, jest głównym zadaniem „Towarzystwa rosyjskiego w Warszawie“ i ten „niepospolitego umysłu człowiek“ okazał wielkie krótkowidztwo, nie uwzględniwszy prochy „Towa-

rzystwa“ o przyznanie „ludziom rosyjskim“ prawa wybierania z Królestwa Polskiego osobnych deputowanych do Dumy.

Sprawa udziału

Królestwa Polskiego

w wyborach do Dumy, została wreszcie rozstrzygnięta, ucielną więc już może sensacyjne pogłoski o tajemnych rosyjsko-pruskich układach.

Telegram prywatny z Petersburga donosi, że generał-gubernator warszawski Skarłon miał oświadczyć, na zapytanie ministra spraw wewnętrznych, że w sześciu guberniach Królestwa Polskiego odbyć się mogą wybory przed d. 10 maja, t. j. przed otwarciem Dumy, natomiast cztery gubernie nie zdążają wybrać posłów przed tym terminem.

Wiadomość ta zgadza się przynajmniej do pewnego stopnia z petersburską informacją warszawskiego *Słowa*, że terminy wyboru posłów do Dumy z gubernij i miast Królestwa Polskiego wyznaczone będą na czas przypadający pomiędzy 14 kwietnia i 14 maja. W każdym więc razie zwłoka nawet w guberniach, które, nie wiadomo z czyjej winy opóźniły się z przygotowaniami do wyborów, wynosiłaby tylko kilka dni. Przygotowania do wyborów ukończyły gubernie: kaliska, kielecka, łomżyńska, radomska, siedlecka i suwalska. Opóźniły się gubernie: warszawska, lubelska, piotrkowska i plocka. Naturalnie wystarczyłoby nieco więcej dobrej woli albo sprężystości odnośnych gubernatorów, aby i w tych guberniach przeprowadzić wybory przed terminem, wyznaczonym na otwarcie Dumy państwowej.

Równocześnie z ruchem przedwyborczym szerzą się po całej Rosyi — jak to już zresztą notowaliśmy — pogłoski

o nowych strejkach.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Petersburga, że na wypadek strejku kolejowego rząd zamierza użyć do ochrony linii kolejowej 80.000 ludzi, którzy dnia 14 kwietnia powrócą z Azji wschodniej. W guberniach, w których grozi wybuch rozruchów agrarnych, mianowicie w Tambowie, Saratowie, Woroneżu, Kazaniu, Symbirsku, Penzie, Orelu, Kursku, Kijowie, Połtawie, Charkowie, Jekaterynosławiu, Chersonie i Czernichowie wzmocnione policje miejscowe. Oprócz tego wielu właścicieli ziemskich przyjęło do służby żołnierzy, którzy powrócili z pola walki. Żołnierze ci tworzą rodzaj straży bezpieczeństwa. Policmajstrzy miejscowi są obowiązani zawiadomić gubernatora, w razie gdyby załogi policji w jakichś miejscowościach były niewystarczające.

Według pism berlińskich, propaganda rewolucyjna w Rosyi bardzo się wzmożyła. Z początkiem kwietnia oczekują wybuchu nowego strejku generalnego. Jak słychać, rozruchy chłopskie mają wybuchnąć w najbliższym czasie. Partye rewolucyjne rozdają masowo broń między lud wiejski. Z zachodnich gubernij donoszą, że z Warszawy rozsyłają po całej Rosyi cenniki taniej broni, mianowicie rewolwerów, i że chłopi korzystają licznie z tej oferty (?). Gubernator kijowski wydał rozkaz wszystkim urzędom pocztowym w gu-

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Nieopisana błogość spływała z szerokiego krajobrazu; cienie, które wydłużały się i spoczywały na złocistym dywanie ścierni, czyniły wrażenie wielkich, śpiących postaci; różowe góry wyglądały jakby chciały złączyć się w jedno z niebem różowem, na którym już księżyc ukazywał swój perłowy rogalić.

Anania czuł, że robi się w nim przewrót ku lepszym uczuciom.

„Był czas, mówił sobie, w którym myślałem, że jestem dobry; ale myliłem się, ciągle się myliłem. Gdy myślałem o tej kobiecie, wpadałem w zachwyt tak samo, jak wtedy, gdy myślałem o Marghericie; zdawało mi się, że ją kocham, że będę mógł sprowadzić ją na drogę skruchy i że w ten sposób moje życie przyda się na coś. A tymczasem, przeciwnie, ja sam ją zabijam. I cóż zrobię teraz? Co zrobię z moją wolnością, z moim opłakanym spokojem? Nigdy już szczęśliwy nie będę; nie uwierzę już ani innym, ani sobie samemu... Obecnie, tak, mogę już wiedzieć dokładnie co to jest człowiek: bezcelowy płomień, który przechodzi, obraca wszystko w popiół i gaśnie, skoro niema już nic do zniszczenia...“

W miarę, jak wjeżdżał w górę, zmrok stawał się coraz wspanialszy. Zatrzymał swego konia pod jednym z drzew, aby się przypatrzyć jednemu z widoków, który był podobny do symbolicznego obrazu; góry zabarwiły się na fioletowo; długi obłok tej samej barwy rozciągał się po nad tem, dość wysoko; pomiędzy górami a obłokiem, złote niebo i wielkie słońce purpurowe, bez promieni.

W tej chwili, sam nie wiedząc dlaczego, młody człowiek czuł, że jest dobry, dobry i smutny; szczerze zaprzagnął wyzdrowienia matki; zdawało mu się, że czuje dla niej bezgraniczne współczucie; i piękne marzenie jego dzieciństwa, marzenie o życiu pełnem poświęcenia, całkowicie oddanem matce i nawróceniu jej zabłysło w jego duszy, piękne i melancholijne, jak to obunierające słońce.

Ale nagle spostrzegł się, że snuł to marzenie wyłącznie dla siebie samego; gdyż obecnie, było to wszystko co mu pozostało. I porównał spóźnioną swoją wspaniałomyślność z tęczą, która rozciąga się nad krajem, spustoszoną przez huragan — wspaniałość bezpotrzebna!

„Co będę robił? powtarzał sobie, znowu przejęty rozpaczą. Nie będę więcej kochał, nie będę wierzył. Romans mego życia skończony. Skończony w dwudziestym trzecim roku życia, w wieku, w którym dla innych, romanse dopiero się rozpoczynają!“

Przybył do Fonni, gdy była już ciemna noc. Nowy księżyc rozciągał nad cichą wioską blade światło, padające z jasnego nieba, na którym odcinały się czarne profile łuskowych dachów. Powietrze było świeże, przepięknie aromatami ziemi; słysząc było wyraźnie dzwoneczki kóz wracających z pastwiska, kroki koni i szuranie psów. Anania

pomyślał o Zuanne i przypomniał sobie swoje dzieciństwo z zadziwiającą dokładnością.

Obecność jego przed domkiem wdowy zrobiła sensację; wiele ciekawych ukazywało głowy z drzwi, okien i balkonów mieszkań sąsiednich. Widocznie czekali na niego. Tajemnicze szepty unosiły się w około i miał wrażenie jakby go wiązano i kępowano zinnym i ciężkim łańcuchem.

„Musiała unrzeć!“ pomyślał zeskakując z konia, który stał spokojnie, nie ruszając się z miejsca.

Zia Grathia ukazała się natychmiast na progu domku, ze świecą w ręku. Była jeszcze bardziej do upiory podobna niż zwykle, a małe jej czerwone oczki jeszcze bardziej zapadły w głąb.

Anania popatrzył na nią zaniepokojony.

— Jakże się miewa? — zapytał z wysiłkiem.

— Teraz już zupełnie dobrze; skończyła swoją ziemską pokutę — odrzekła z tragiczną uroczystością.

Zrozumiał, że matka jego umarła i doznał wielkiego smutku, ale też nie odczuł także żadnej ulgi.

— Mój Boże! mój Boże! Czemu nie zawiadomił mnie wcześniej? — zapytał z przejęciem na pół prawdziwym, a na pół udanym. — Przedwczoraj, konduktor nie mówił mi, że jej stan jest tak groźny. Jakże źle zrobiłem. Żem natychmiast nie udał się w drogę! myślałem... O której godzinie skończyła? Czy mogę przynajmniej ją zobaczyć?

I wszedł do kuchni, oświetlonej sułtem ogniskiem. Koło pieca spostrzegł siedzącego wieśniaka, który był podobny do egipskiego kapłana, blade, z dużą brodą czarną, świętą w kwadrat, z wielkimi czarnymi oczami okrągłymi, szeroko otwartymi.

Zobaczywszy Ananię ten dziwny człowiek, który trzymał w ręku wielki czarny różaniec, spojrział na niego z dzikim wyrazem; i młody człowiek, który zanwałzył to spojrzenie, nie mógł się powstrzymać od pewnego rodzaju przerażenia.

— Fidele, mój synu — rzekła wdowa — zaopiekuj się koniem Słone znajdując się w stajni.

Wieśniak powstał z miejsca i wyszedł.

— Z czego ona umarła? — spytał młodzieniec Zii Grathii. — Czyż doktor nie wiedział... Mój Boże! mój Boże! A ja się nie domyślałem niczego!... Chcę ją zobaczyć.

I pusił się ku schodkom; ale Zia Grathia zatrzymała go i przeszła naprzód ze świecą w ręku. Cień starej padając na ścianę, wydłużał się aż do dachu.

Weszli do pokoiku. Na małym łóżeczku, na którym spiał tyle razy, Anania ujrzał kształty ciała, unoszącego przeświecające, które było okryte. Świeże, wieczorne powietrze wpływało przez okno; gronnicza paliła się przy łóżku.

Anania zbliżył się i bardzo ostrożnie, jak gdyby się obawiał obudzić zmarłą, odkrył jej głowę. Biała fularowa chustka pokrywała w części bujne czarne włosy, związane pod brodę; w tem tragicznym obrzmowaniu oblicze ukazywało się szare, z krzywionymi nieco ustami; wielkie, blade powieki, na pół przymknięte, nie osłaniały całkowicie szklanych źrenic. W całej tej twarzy widać było cechy śmiertelnego znużenia; w dawało się, że Oli drzemie po długim dniu wyczerpującej pracy.

(Dokończenie nastąpi).

berni, aby rewidowały przesyłki i kofiskowały znalezione broń.

Petersburskie Słowo pisze: Dyrektor departamentu policyjnego wystosował do gubernatorów okólnik, w którym zawiadamia, że z początkiem kwietnia st. st. odbędzie się w Finlandyi kongres stronnictw rewolucyjnych. Nie jest wykluczone, że kongres ten uchwali strejk generalny, aby wymusić na rządzie powszechne, równe, bezpośrednie, tajne prawo wyborcze do Dumy. — Minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorom, by zarządzili potrzebne środki bezpieczeństwa.

Wrzenie wśród marynarzy.

Żołnierze Krymu potwierdza wiadomość o wrzeniu wśród marynarzy sebastopolskich. Odbył się meeting, w którym wzięło udział 3000 majtków, żołnierzy i robotników; prócz tego odbyły się także zebrania na okrętach liniowych: „Rozeisław”, „Synope”, „Katarzyna” i „Pantalejmon”. Wskutek tego okrzyki zbliżono do samego brzegu i umieszczono na nich strażę piechoty. Krążownik „Saratow”, na którym znajdują się uwięzieni marynarze, ma być otoczony minami. Także w pułku białostockim objawia się wrzenie.

Z obcych parlamentów.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej na sobotnim posiedzeniu roztrząsano w dalszym ciągu budżet posiadłości niemieckich w południowo-zachodniej Afryce.

Pułkownik Deinling, imieniem zarządu kolonialnego, wystąpił gwałtownie przeciwko artykule p. Ledeboura, który porównując akcję niemiecką przeciwko Boerom z wyprawą angielską przeciwko Boerom, poczynił uwagi ubliżające armii angielskiej. Mowca zastrzegł się przeciwko podobnemu jatrzeniu. Nikt goręcej, niż sztab niemiecki, nie podziwiał dzielności Anglików, okazanej w walce z Boerami. Podjudzanie ze strony p. Ledeboura opiera się na fałszywych podstawach.

W tem miejscu dzwonek przewodniczącego (wiceprezydent hr. Stolberg) przerwał mowę.

Wiceprezydent hr. Stolberg: Panie pułkowniku! Panu nie wolno zarzucać posłowi podjudzania! Gdyby to uczynił który z członków Izby, udzieliłbym mu nagany!

Pułkownik Deinling wytłumaczywszy, że nie miał zamiaru nikogo obrazić, ubolewał w dalszym ciągu wywodów, że wspomniany artykuł zawiera uwagi ubliżające także armii niemieckiej.

P. Ledebour (socjalny-demokrata) wyparł się wszelkiej współności ze wspomnianym artykułem. Mowca ubolewał, że sztab generalny stara się obniżyć dobrą opinię Boerów, od czasu mianowicie, gdy wrogi im wiatr powiał w rozstrzygających sferach Niemiec.

Komisja budżetowa wniosła, by z sumy 92.880.000 marek, zażądanych na pomnożenie wojsk w południowo-zachodniej Afryce, skreślić sumę 15.288.000 marek i dążyć do tego, by wycofanie wojsk w jak najkrótszym czasie było możliwe.

Parlament Rzeszy przechrzył się do opinii komisji. We włoskiej Izbie deputowanych dał w sobotę szef gabinetu Sonnino odpowiedź na interpelację w sprawie zajść w Scorrano i Muro Leccese (prowincja Lecce). Prezydent ministrów oświadczył, że w Scorrano chciano zmusić zarządy kilku zakładów przemysłowych do zamknięcia fabryk. Interwencyonemu wojsku wydzielano karabiny, a grad kamieni spadał co chwila na żołnierzy. Wobec tego wojsko musiało dać ognia, przyczem jeden robotnik padł trupem, a jeden został raniony.

W Muro Leccese robotnicy chcieli również zmusić właścicieli do zawieszenia wszelkiej pracy w warsztatach. Pierwsze strzały padły z tłumy demonstrantów do wojska, wojsko zaś dopiero w odpowiedzi na ten napad użyło broni.

Tego rodzaju zajścia, kończył br. Sonnino, mają głębsze swe źródło: należy polepszyć sytuację klas pracujących jeśli ma zapanaować społeczny pokój. Nie można jednak stawać w obronie gwałcicieli porządku i żaden rząd nie zechce swobody strejkowania interpretować w sposób naruszający swobodę pracy.

Przegląd ogólny.

Rząd węgierski ogłosił onegdaj komunikat, zajmujący się sprawą uzbrojenia honwedów artylerji, dodając, że projekt ten był już za gabinetu Tiszy postanowiony, a nie wszedł w życie tylko z powodu destruktywnej działalności koalicyi.

W odpowiedzi na to oświadczył *Magyar orszag*, pismo oddane opozycji, że koalicya znała owe zamiary powiększenia siły zbrojnej honwedów, już w chwili rozwiązania Sejmu, sprzeciwia się jednak temu stanowisku.

Powrót do Belgradu serbskiego pełnomocnika dr. Popowicia, biorącego w Wiedniu udział w układach handlowych z Austro-Węgrami, wywołał pogłoskę o nowych trudnościach, jakie wyłoniły się w ciągu obrad, a nawet o zerwaniu pertraktacji. Jak domyślać się można, wieści te nie opierają się na prawdzie. W ostatnich dniach okazała się konieczność przeprowadzenia konferencji na kilka dni, ze względu na potrzebę zasięgnięcia informacji na miejscu przez delegatów węgierskich i serbskich, celem rozstrzygnięcia ostatnich kwestij spornych. W rzeczywistości załatwiono już większą część materjału, odnoszącego się do redakcyi traktatu handlowego Austro-Węgier z Serbią tak, że za dwa tygodnie spodziewać się można zakończenia obrad delegatów.

W tonie i nastroju prasy bułgarskiej widoczna jest również zmiana zajmowanego przez nią wobec Austro-Węgier stanowiska. Organ rządowy *Nowe-Wiek* wystąpił onegdaj z artykułem, w którym, zapominając o dawnej nieprzyjaźni, dziękując Austro-Węgrom za przychylne zakończenie sporu i poleca Bułgarię i Serbię dalszym względem Monarchii. *Nowe-Wiek* zaznacza, że rząd bułgarski ożywiony jest chęcią utrzymania najlepszych stosunków z Austro-Węgrami, a naród bułgarski nie zapomni o wdzięczności, jaką płaci teraz Monarchii za jej życzliwość dla obu państw bałkańskich.

Prasa niemiecka zajmuje się obecnie gorliwie planami podróży letnich cesarza Wilhelma, chcąc widocznie z ich charakteru i celu wyciągnąć odpowiednie wnioski o przyszłej sytuacji politycznej Niemiec. Podaliśmy przed kilku dniami pogłoskę o zamierzonej wycieczce cesarza Wilhelma do Aten i podróży morskiej po morzu Śródziemnem, która według najnowszych informacji *Münchener Allgemeine Zeitung*, czerpiącej nieraz prawdziwe wiadomości z autentycznych źródeł berlińskich, obejmować ma także zwiedzenie Genui, kończąc się wizytą na dworze madryckim. Doniesienie to znalazło już poprzednio zaprzeczenie w pewnym odmianie prasy niemieckiej. *Neue Politische Correspondenz* utrzymuje, że w najbliższym otoczeniu Cesarza niema nawet mowy o tego rodzaju zamysłach. Sądzą tam przeciwnie, że cesarz uda się w lecie do Norwegii, gdzie zamierza w czasie drogi, spotkać się z królem Hakonem.

Ostatnie telegramy doniosły o śmierci Rasa Makonnen, o którego chorobie wiadano od dawna w Europie. Był to bliski krewny Menelika, władcy Abissynii, cieszący się przytem jego nieograniczonem zaufaniem. Mawiano nawet, że Makonnen będzie jego następcą. Na razie piastował on godność gubernatora Harrary i zastępował często Menelika w rządach. Mianowany przed kilku laty wicekrólem, sprawował Makonnen rządy niemal absolutne w Harrarze, odznaczając się przytem wielką bystrością umysłu i znajomością spraw kraju, powierzono go jego pieczy. W czasie wojny abissynsko-włoskiej oddał Makonnen wielkie przysługi Menelikowi, jako doskonały strateg i walczący dowódca.

W Europie był Ras Makonnen znany i ceniony. Odbił kilka wycieczek do Włoch, Londynu i Paryża, gdzie wzbudzał podziw malowniczym swym strojem. Zmarł licząc 45 lat.

KRONIKA.

Lwów, 26 marca.

Kalendarz.

Wtorek (27 marca):

Rupert. — Bohdana bł. — Wenedykta. Wschód słońca o godzinie 5 20 rano, zachód słońca o godzinie 5 39 po południu.

— JE. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski powrócił w sobotę wieczorem do Lwowa.

— Z Uniwersytetu. P. Franciszka Fuchsówna, otrzymała na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Pp. Stanisław Julian Adam trojga im. Adamski, auskultant sądowy, rodem z Podgórze, i Witold Bolesław Pawlikiewicz, rodem z Niska, w Galicji, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— Powszechno wykłady uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek, dnia 26 b. m. prof. dr. M. Wartenberg: „O materializmie”. Sala III. Uniwersytetu, I. piętro, ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7.

We wtorek, dnia 27 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski”. — Część II. Jagiellońskie. Sala XIV. Uniwersytetu, II. piętro, ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7.

— Z fundacyi im. Karola Szajnochy. W ubiegły piątek odbyło się pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego doroczne posiedzenie członków komitetu fundacyi im. Karola Szajnochy, z której odsetki są obracane na

zasilki dla zasłużonych pisarzy polskich. W ubiegłym 1905 roku, takie zasilki pobierali: Zygmunt Miłkowski i Platon Kostecki, każdy po 1236 kor. rocznie. Obecny stan tego funduszu wynosi 66.788 kor., a w porównaniu ze stanem z roku 1904, wzrósł o kwotę 353 kor. Jest to jedna z tych pięknych fundacyi w kraju naszym, która nigdy nie wyciąga ręki po wsparcie do publiczności, choć godna jest z jej strony jak najhojniejszego poparcia.

— Z obrony krajowej. Oficjał ewidencyjny obrony krajowej Bazyli Kieźna z 35 p. p. obr. kraj. otrzymał z okazji przeniesienia go w stan spoczynku złoty krzyż zasługi.

— (K.) Zasilki dla ochronek. — W budżecie krajowym na rok 1906 uchwalił Sejm ryczałt w sumie 10.000 koron do dyspozycji Wydziału krajowego na zasilki dla ochronek. Z ryczałtu tego na podstawie uchwały Wydziału krajowego otrzymały jednorazowe zasilki: Towarzystwo ochronek chrześcijańskich małych dzieci we Lwowie 1.200 koron; Rуска ochronka przy ul. Solarui we Lwowie 200 koron; Zakład im. św. Heleny we Lwowie 250 koron; Towarzystwo dziesięciocentowe pań we Lwowie 100 koron; Rуска ochronka przy ul. Marcina we Lwowie 150 koron; Ochronka SS. Felicjanek w Krakowie 200 koron; Zakład sierót SS. Miłosierdzia w Krakowie 100 koron; Ochronka dla małych dzieci im. Leona XIII. w Rzeszowie 300 koron; Komitet budowy ochronek dla zaniechanych dzieci w Brzozowie 200 koron; Ochronka polska w Drohobyczu 400 koron; Ochronka katolicka PP. Ekonomek w Kołomyi 200 koron; Zakład ubogich sierót im. św. Kazimierza w Iwoniczu 200 koron; Ochronka dla biednych dzieci na Zasaniu w Przemyślu 150 K.; Ochronka im. św. Wojciecha w Gorlicach 200 koron; Ochronka SS. Miłosierdzia św. Józefa w Krośnie 200 koron; Ochronka dla małych dzieci w Dobczycach 100 koron; Ochronka im. Stanisława Kostki w Nowym Targu 150 koron; Rуска ochronka dla biednych dzieci w Peceziżynie 100 koron; Ochronka dla biednych i opuszczonych dzieci PP. Ekonomek w Tarnopolu 300 koron; Zakład sierót im. św. Józefa w Strzynie 150 koron; Ochronka dla małych dzieci w Chrzanowie 150 koron; Ochronka dla małych dzieci w Podgórzu 400 koron; Rуска ochronka w Drohobyczu 300 koron; Ochronka im. H. Sienki wieża w Zbarażu 100 koron; Ochronka Towarzystwa dobroczynności pań pod wezwaniem Dzieciątka Jezus w Lisku 150 koron; Ochronka dla właścicieli dzieci w Dublanach pod Lwowem 300 koron; Ochronka SS. Miłosierdzia dla dzieci w Kulezykach 100 koron; Ochronka dla sierót i biednych dzieci w Jarosławiu 200 koron; Ochronka SS. Miłosierdzia im. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach 100 koron; Ochronki polskie w Knihininie wsi i kolonii 200 koron; Rуска ochronka w Stanisławowie 200 koron; Ochronka dla dzieci utrzymywana przez SS. Służebniczki N. Maryi Panny w Obertynie 100 koron; Ochronka i zakład sierót pod opieką św. Antoniego w Żywie 400 koron; Ochronka w Jadowniku 100 koron; Komitet ochronek w Szywnoładzie, Skrzyszowie, Czelowie, Walkach i św. Górze 400 koron; Ochronka SS. Felicjanek w Jarosławiu 200 koron; Rуска ochronka SS. Służebniczek w Żużlu 100 koron; Towarzystwo PP. Ekonomek w Brzeżanach 150 koron; Dom dla sierót im. św. Zofii w Horodnie 50 koron; Komitet budowy rzym. kat. kościoła i ochronek w Ławocznem 100 koron.

— Koncert na rzecz „Maryańskiego dzieła miłosierdzia” i opieki moralnej oraz materialnej nad młodzieżą szkół średnich z 2 marca przyniósł dochodu 1149 koron (w czem dwa nadatki po 100 i jeden 5 koron). Po pokryciu kosztów w kwocie 898 kor. 90 hal. pozostałość dla ubogiej młodzieży szkolnej przyniosła 250 kor. 10 hal. Towarzystwo „Maryańskiego dzieła miłosierdzia” składa pełne wdzięczności podziękowanie wszystkim, którzy raczyli wesprzeć jego usiłowania, w szczególności zaś: pani Helenie Oleskiej, p. Augustowi Dianniemu, (który swoją gotowością pierwszy zachęcił nas do urządzania koncertu), p. Stanisławowi Głowackiemu, Tow. śpiewackiemu „Lutni”, oraz kapelmistrzowi dzielnej orkiestry 15 pułku. Serdeczny Bóg zapłać panu dyrektorowi L. Lityńskiemu za możliwe ułatwienie wynajmu sali i artystę malarzowi panu Winterowskiemu za nader pomysłowy artystyczny afisz.

— Z dyrekcji gimnazjum im. Franciszka Józefa otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Odnosnie do artykułu umieszczonego w nr. 12 (25 marca) *Monitora* pod tytułem „Moral insanity”, zarzucającego dwóm członkom grona gimnazjum Franciszka Józefa zbrodnicze czyny, popełnione rzekomo w zakładzie naukowym pani S., stwierdzam uprzednio, że ks. dr. Adam Gerstmann od dwóch lat nie udziela nauki w żadnym zakładzie naukowym żeńskim, a w zakładzie pani S. nigdy nie uczył.

Wobec tego będzie godziwą rzeczą wstrzymać się z sądem o prawdziwości zarzutów, skierowanych przeciw prof. R. aż do ukończenia śledztwa, które przeprowadza c. k. Rada szkolna krajowa. Dr. Franciszek Tomaszewski, dyrektor c. k. gimnazjum Franciszka Józefa.

P. Konrad Rafałowski, profesor gimnazjalny, nadsyła nam w tej sprawie następujące pismo: „Wobec pojawienia się w osta-

tnim numerze *Monitora* oszczerczej notatki, dotyczącej się mojej osoby, podaje do publicznej wiadomości, że przeciw redakcyi tego pisma wnoszę skargę sądową o oszczerstwo. Konrad Rafałowski, profesor gimnazjalny.

— Egzamin dojrzałości w liceum im. W. Niedziałkowskiej pisemny rozpoczął się 9 maja, ustny 3 lipca. Podania, należące do dokumentowane, należy wnieść do Rady szkolnej za pośrednictwem dyrekcji Zakładu do 5 kwietnia. Eksternistki 5 maja muszą zgłosić się w liceum do egzaminu z religii i nauk przyrodniczych.

— Towarzystwo dla popierania nauki polskiej odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dn. 27 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego w Uniwersytecie (II. piętro). Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1905, referent prof. O. Balzer. 3. Sprawozdanie komisji skontrolującej o stanie kasy i rachunków Towarzystwa za rok 1905, referent p. J. Ross. 4. Wybór 4 członków wydziału na rok 1906. 5. Wybór komisji skontrolującej na rok 1906. 6. Odczyt prof. dr. Karola Hadaeckiego: „Kultura emigrantzyska z okolic Przeworska” (z demonstracyami).

— Akcja przeciwgruźlica. W piątek odbyło się w ratuszu posiedzenie subkomitetu przeciwgruźliczego, wybranego z grona miejskiej komisji zdrowotnej. Przekazano fizykatowi zestawienie dat statystycznych o stanie gruźlicy we Lwowie w ostatnich dziesięciu latach. Następnie toczyła się informacyjna dyskusja o dotychczasowych pracach i zabiegach, zmierzających do walki z gruźlicą w kraju i we Lwowie. Uchwalono wejść w porozumienie z komitetem krajowym przeciwgruźliczym, powstałym przed trzema laty w Krakowie, a kierowanym przez Antoniego hr. Wodzieckiego i prof. dr. Gluzińskiego, który to komitet postanowił założyć krajowe uzdrowisko dla chorych gruźlicznych. Nadto postanowiono akcję lokalną prowadzić z jak największą usilnością i z możliwym pospiechem. W tym celu subkomitet będzie o ile możności zbierał się co tydzień, celem rychłego przygotowania stosownych kroków do walki z gruźlicą.

— Wścieklizna. Dnia 21 b. m. padł w Akademii weterynaryi oddany tam na obserwację pies p. Karola Czudżaka. Akademia weterynaryi orzekła, że pies ten zginął wskutek wścieklizny.

— Zepsute śledzie. U jednego z kramarzy w ul. Wagowej skonfiskował dziś weterynarz miejski cztery beczki śledzi, zupełnie zepsutych, wskutek złośliwości ich zanieczyszczenia. Stwierdzono to zupełnie przypadkowo, nie jest zaś wykluczone, że ubodzy żdźdź, stanowiący klientelę owych śledziarzy z ulicy Wagowej, zepsute te śledzie kupowali.

— Towarzystwo im. św. Salomei odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 27 marca, o godz. 4 po południu w sali „Sodalicyi Maryańskiej” ul. Jagiellońska l. 3, II piętro.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy sług państwowych odbędzie walne zgromadzenie dnia 8 kwietnia 1906 o godz. 4 po południu przy ulicy Teatralnej l. 13 I. piętro. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie wydziału za rok 1905, 2) Sprawozdanie komisji skontrolującej ze swej czynności, 3) Odczytanie zmienionego statutu, 4) Filia w Kołomyi o zwrot kosztów podróży delegata, 5) Zapomogi dla członków, 6) Wnioski członków, 7) Wybór nowego wydziału przez głosowanie ustne.

— Hotel George’a i budynek filialny przy ul. Klementyny Tańskiej, które d. 30 b. m. miały być sprzedane w drodze sądowej licytacji, nabyło z wolnej ręki Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie za kwotę przeszło 2 milionów koron.

— Walne zgromadzenie członków pierwszego galic. Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. i k. armii we Lwowie odbędzie się we wtorek, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— Z Izby sądowej. Przed trybunałem orzekającym odbyła się w sobotę w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa karna przeciw Bolesławowi Nowickiemu, b. kupcowi, o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, połączonego z niebezpieczeństwem dla życia, a dokonanej — jak to już swego czasu donieśliśmy — w nocy z 31 stycznia na 1 lutego b. r. na osobie p. Kazimierza Flaeha, oficyała rachunkowego dyrekcji domen i lasów państwowych.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, uwolnił Nowickiego od zarzucanej mu zbrodni, podając w motywach, że przyjął wprawdzie za udowodnione, iż Nowicki pokaleczył Flaeha, ale równocześnie przyjął, na podstawie zgodnych zeznań lekarzy, że uczynił on to w szale pijactwa, który wyklucza poczytalność. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego Nowickiego zatrzymano nadal w więzieniu.

— Skrytobójcze morderstwo. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa przeciw Fedkowi Prokopowiczowi, właścicielowi z Rosowa, powiatu grodeckiego, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie jego teścia, Mikołaja Kuźmińskiego.

Motywe morderstwa miały być niesnaski rodzinne.

Wyrok zapadnie jutro.

— **Ostrzeżenie przed handlarzami dziewcząt.** Z Wiednia telegrafują: Komunikat rządowy ostrzega przed handlarzami dziewcząt, którzy angażują dziewczęta na wyspę Korfu, rzekomo do tamtejszego kasyna cudzoziemskiego. Z tego powodu zaleca się, by przed przyjęciem takiego angażowania, żądano wyjaśnień od austro-węgierskiego konsula na Korfu. Szczególnie ostrzedz należy przed płaceniem tym handlarzom kaucji.

△ **Falszywe srebrne pięciokoronówki** pojawiły się znów na bruku lwowskim. Wykonane są one z ołowiu. Jeden z takich falsyfikatów przedłożył dziś policji majster szewski Aron Rittel, podając zarazem, że otrzymał go od jednego z gości za naprawę trzewików.

△ **Tajemniczy wypadek.** Na stację ratunkową przystawiono w sobotę w południe zarobnika Jędrzeja Mahlera z dwiema ranami, zadanymi mu przez niejakiego Martyniaka jakimś ostrym narzędziem pod prawą pachę i w głowę. Po opatrzeniu przez stację ratunkową, odstawiono Mahlera do szpitala powszechnego. Gdy jednak policja zawiadomiona o wypadku, wysłała tam agenta, celem zbadania sprawy, okazało się, że ranny ze szpitala już uciekł.

△ **Zamach samobójczy.** Onegdaj usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie znacznej ilości rozcynu zapalek z wódką i piwem, 40-letnia Julia Kirscheingrowa, wdowa, matka pięcioro dzieci. Towarzystwo ratunkowe, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło desperatkę w opiece domowej.

Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

△ **Blakającego się** wczoraj w ul. Żółkiewskiej 11-letniego Władysława Lisa oddała policja w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy

△ **Kronika policyjna.** Mojżesz Magenheim, restaurator, zamieszkający przy ul. Zamarstynowskiej 1. 15 a) oskarżył w policji 16-letniego Hersza Scheunigera, handlarza zegarków, o kradzież zegarka.

W pociągu między Wiedniem a Krakowem skradziono onegdaj włościaninowi Janowi Grabowskiemu pulares, zawierający 199 koron. Znalezionej w ulicy Sobieskiego złotą obrączkę złożono w policji.

Na strych realności przy ul. Sobieskiego 1. 8 zakradli się w sobotę jacyś złodzieje i skradli mieszkającemu tam p. Maksowi Schweicerowi 15 prześcieradeł, znaczących literą S., koszule męskie ze znakami B. i M. S., damskie znaczony E. S. i poszewki z monogramem S. Szkoda wynosi przeszło 100 koron.

Z przedpokoju Instytutu muzycznego pani Anny Niementowskiej skradziono czarne długie zimowe palto na szkodę pianistki p. Natalii Löwenhof.

Elkowe futro, wartości 300 K., skradziono Leizorowi Gutwirtowi, zamieszkałemu przy ul. Furmańskiej 1. 5.

Dozorczyni w internacie SS. Felicjanek przy ul. Janowskiej 1. 38, Katarzynie Kogutowej, skradli wczoraj w nocy niewysłanego dotąd złodzieje 12 kur i jednego koguta.

Do mieszkania p. Oskara Sladeczka, urzędnika bankowego, zamieszkałego przy ul. Puławskiego 1. 12, zakradł się wczoraj jakiś reżymieszek i skradł kilkanaście sztuk garderoby wartości 500 koron.

W ciągu ubiegłego miesiąca skradziono p. Feliksowi Czernińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Kraszewskiego 1. 21, złoty pierścionek z brylantem i szafirem i mały złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Szkoda wynosi 320 koron.

△ **Złazeni znów razem.** We wsi Zamarstynowie, przy ul. Niecałej 1. 85, zmarł wczoraj w 35 roku życia Karol Ulman, właściciel zakładu ogrodniczego, chorujący już od dłuższego czasu na gruźlicę płuc. Śmierć syna wywarła tak silne wrażenie na 75-letniego ojca Józefa, że rażony paraliżem serca, padł trupem na miejscu.

Pogrzeb śp. Ulmanów odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu na cmentarz w Zamarstynowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Mieczysław Broniewski, rewident kolei państwowej, w 38 roku życia; Magdalena z Prokopów Kolesa, wdowa po obywatelu m. Lwowa i rzeźniku, w 91 roku życia; Jan Staszewski, towarzysz bednarski, w 46 roku życia.

W Zakopanem, Marya z Eglów Bolechowska, żona starszego inżyniera kolei państwowej, w 35 roku życia.

— **Dary dla Muzeum narodowego.** W ostatnich czasach powiększyły się znowu zbiory Muzeum narodowego w Krakowie o kilkadziesiąt cennych zabytków rodzimej sztuki i rodzimego przemysłu artystycznego. P. A. Wolański z Rudki (gub. wołyńska) ofiarował 24 portretów wybitnych osobistości z epoki Stanisławowskiej, krzesło z r. 1738, sylwetkę z herbami Slepownin i Trąbami Radziwiłłów z 1768 r., srebrną oprawę książki z XVII. w., wykonaną we Wrocławiu, 3 antyfonarze pargaminowe, ozdobne malaturami o motywach ludowych, kilka krzyżów ruskich, duży naczyni z epoki przełomu romańszczyzny w gotyk i kilka dyplomatarzów (między tymi dyplomata Świdrygiel z czasów, gdy był w księciem litewskim). Jako depozyt złożył nadto p. Wolański rodzinny puchar i przesłany lity pas gdański z bardzo rzadką i mało znaną marką warstatu Bescha. Oprócz tego otrzymało Muzeum

narodowe drogocenną makatę z XVI. w. i talerz fajansowy z 1544 r. Od p. hr. Cecylii Sołtanowej, paucierz z XVII. w. od p. Zygmunta Rutkowskiego, dzwonek polski i obraz „Głowa starca“ od p. Roberta Zahorowskiego, oraz pięknie rzeźbione krzesło z początków XVIII. od ks. S. C.

— **Zwłoki dziecka w kanale.** W Krakowie, w kanale realności przy ul. Mikołajskiej 1. 2, znaleziono w sobotę rano zwłoki dziecka owinięte w szmaty. Dziecko to — jak stwierdził tamtejszy fizyk miejski — leżało w kanale od kilku miesięcy. Policja wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia sprawcy zbrodni.

— **Zapowiedź strejków.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj przed południem odbyło się zgromadzenie około 3000 robotników szwajcarskich. Uchwalono w razie nieprzyjęcia żądań przez majstrów rozpocząć dnia 2 kwietnia strejk.

Zgromadzenie pracowników krawieckich uchwaliło rozpocząć we czwartek strejk na wypadek nieprzyjęcia do wtorku ich żądań. Równocześnie odbyło się zgromadzenie majstrów krawieckich, którzy przyjęli większą część żądań czeladników.

— **Na karę śmierci.** Trybunał sądu przysięgłych w Wiedniu skazał w sobotę motorowego tramwaju elektrycznego, Jana Prügla, który — jak to już w swoim czasie donieśliśmy — zamordował służącą Bertę Böhmową, na karę śmierci przez powieszenie. Żona jego Barbara, która pomocna mu była po spełnieniu zbrodni przy ukryciu trupa, skazana została na 3 lata ciężkiego więzienia. obrońca Prügla zgłosił zażalenie nieważności.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Linzu donoszą: Pociąg osobowy kolei lokalnej, który w piątek o godzinie 2 po południu wyruszył z Passau, wykołcił się koło stacji Fürstentfeld. O ile dotychczas wiadomo, pięć osób zostało zabitych, bardzo wiele jest ciężko, a wiele lekko rannych. Bliższych szczegółów na razie brak. Pasażerowie tego pociągu, którzy przybyli do Wiednia, opowiadają szczegóły okropnych scen, które rozgrywały się przy wydobywaniu zabitych i poranionych osób z pod gruzów strząskanych wagonów.

— **Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych** pojawiła się w Pradze, w dzielnicy wyszehradskiej. — Dwoje dzieci już zmarło.

— **Ogromne śniegi** spadły w nocy z piątku na sobotę w Tryeście i okolicy.

— **Trzęsienie ziemi.** W Abbazyi w piątek po południu dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w kierunku z południowego-wschodu na północny-zachód.

— **W Budapeszcie** ukonstytuowało się wczoraj Towarzystwo, celem popierania przemysłu krajowego. Towarzystwo to potworzyło filię w całym kraju. Prezesami honorowymi wybrano Kossutha, Szella i hr. Eugeniusza Zichy'ego, prezydentem rzeczywistym hr. Ludwika Batthyany'ego.

— **Aresztowanie oszusta.** Z Budapesztu telegrafują: Aresztowano tu handlarza starożytności, niejakiego Laszlo. Zarzut, że oszukał on na wielką kwotę biskupa w Koszycach Bnibieca, okazał się uzasadniony. Będą dokonane jeszcze dalsze aresztowania.

— **Rozstrzelany porucznik Schmidt** ciągle niepokoi koła rządzące w Rosji. Świeżo do pism petersburskich donoszą, że siostra Schmidta wniosła do admirała Czuchnina prośbę o wydanie jej zwłok brata. Admirał odpowiedział, iż ustawa nie pozwala na to, a zresztą nawet w przeciwnym razie nie mógłby tego uczynić ze względu na możliwe demonstracje. Na zlecenie siostry rozstrzelanego porucznika odbyło się w katedrze odesskiej nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego. Z pośród studentów odesskich aresztowano wielu za demonstracje na cześć Schmidta. Mimo to grupa studentów chce się udać do Oczakowa, aby tam urządzić mszę żałobną i złożyć wieniec na grobie zmarłego. Minister spraw wewnętrznych zabronił odprawiania mszy za Schmidta i wystawiania jego portretów.

Kronika prowincjonalna.

§ Samobójstwo z żalu po zgonie matki. Z Przemyśla donoszą nam: W nocy na 24 b. m. około godziny 1 zauważyli przechodnie na moście żelaznym na Sanie, że jakaś kobieta czarno ubrana, zbiegłszy szybko po szkarpie tuż obok mostu ku Sanowi, rzuciła się do wody, poczem poczęła wołać o ratunek. Zarekwirowana zaraz przez tych przechodniów miejska straż pożarna, nie była już w stanie tonącej udzielić pomocy, gdyż znaczne wezbrana woda szybko ją w dal uniosła.

Jak sprawdzono następnie, desperatką, która się rzuciła do Sanu, była Karolina Pordeśówna, 17-letnia córka tutejszego lekarza dr. Majera Pordeśa. Z rozpacz, spowodowanej śmiercią swej matki, która zmarła tej samej nocy, popełniła ona samobójstwo. Zwłok jej dotychczas nie odszukano.

§ Śmierć skutkiem zezadzenia. Z Ropczyce donoszą: Onegdaj w nocy zezadzał się wskutek nierozważnego zatkania pieca wę-

głem kamiennym napalonego, Józef Gąsior, pomocnik ogrodnicy, i Antoni Sobolewski, praktykant gospodarczy, zamieszkujący obok siebie położone, wspólnym piecem ogrzewane dwa małe pokoiki na obszarze dworskim w Korzenio-
wie. Następnego dnia rano znaleziono Sobolewskiego w stanie nieprzytomnym, dającego słabe znaki życia, Gąsior zaś już nie żył. Sobolewskiego przy pomocy sprowadzonego natychmiast lekarza zdołano jeszcze uratować.

Kronika zagraniczna.

* Królestwo włoscy udadzą się dnia 21 kwietnia — jak donoszą z Rzymu — na wystawę do Medjolanu,

* Sensacyjne zabójstwo. Przed sądem brunswickim odbyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw pomocnikowi bankowemu Brunkemu, obwinionemu o zabójstwo siostr Haarsównych. Sprawa ta w swoim czasie wzbudziła wielką sensację. Brunke, 18-letni młodzieniec, uczył gry na fortepianie 21-letnią Martę Haarsównę i jej siostrę Annę o rok młodszą. Między nauczycielem a uczenicami wywiązała się przyjacielski stosunek, nawzajem zwierali sobie swoje sprawy sercowe. Gdy narzeczony Marty odesłał jej pierścionek, obie siostry, bardzo się kochające, postanowiły odebrać sobie życie. Brunke przyrzekł im swą pomoc, za otrzymane pieniądze kupić rewolwer Browninga, a pewnego oznaczonego dnia zaprowadził je do swego mieszkania, gdzie chciały wykonać swój zamiar. We troje wypili flaszkę szampana, poczem Brunke na życzenie Almy strzelił do niej, trafiając ją w okolicę serca, potem zaś, gdy dawała jeszcze znaki życia, wystrzelił powtórnie. Następnie na wyraźne żądanie Marty dał także do niej dwa strzały. Aczkolwiek zrazu zamierzał także sam popełnić samobójstwo, w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi. Po spełnieniu zabójstwa udał się do policji i zawiadomił władzę o wszystkim. — Po przeprowadzonej rozprawie, Brunke, oskarżony także o kilkakrotne sprzeżenie pieniędzy bankowych, został skazany na 8 lat więzienia.

* Katastrofa kolejowa. Z Charkowa donoszą: Pociąg osobowy, kursujący na linii Kursk-Charków-Sebastopol wykołcił się koło stacji w Aleksandrowsku. Około 20 podróżnych odniosło obrażenia. Pięć wagonów jest uszkodzonych.

* Echo katastrofy w Courriéres. Z Lens donoszą: Pożaru dotąd nie ugaszono, lecz od onegdaj przystęp do szybów jest łatwiejszy. Obecnie czynią wszelkie zabiegi, celem stłumienia pożaru.

Strejkujący są zniechęceni i w ciągu przyszłego tygodnia powrócą do pracy. Liczba strejkujących spadła do 44.000.

Kongres górników z rewirów Nord Anzin i Pas de Calais uchwalił 159 głosami (20 wstrzymało się od głosowania) urządzić w sprawie strejku referendum dnia 28 b. m.

Akcyja około gaszenia pożaru czyni postępy.

* Bezpłatne pogrzeby. Jak donoszą z St. Gallen do pism niemieckich, Wielka Rada kantonu St. Gallen postanowiła w całym kantonie zaprowadzić grzebanie zmarłych na koszt państwa. Ustawa nie przeszkadza oczywiście zamożnym urządzić wystawnych uroczystości pogrzebowych własnym sumptem, zapewnia jednak wszystkim innym obywatelom pogrzeb bezpłatny.

* Dramat rodzinny. Z Szafuzy donoszą do pism niemieckich, że pewna kobieta zawiśnięm Waldvogel rzuciła się onegdaj w przystępie obłędu do Renu wraz z trojgiem dzieci. Wszyscy czworo utonęli.

* Następca Oyamy. Jak już doniosła onegdajsza depesza, sędziwy marszałek Oyama ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego, na którym, zwłaszcza w ciągu ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej, tak bardzo się odznaczył. Następca jego ma być generał Kodama, liczący obecnie 52 lat. Studya wojskowe ukończył w Anglii, Niemczech, Francji i Szwajcarii. Podczas wojny japońsko-chińskiej był asiegną ministra wojny, później został gubernatorem Formozy, a z początkiem r. 1903 objął tę sprawę wewnętrzną. Po rozpoczęciu wojny przybył do Tokio, gdzie opracował cały plan wojenny, a następnie udał się na pole walki, jako szef sztabu marszałka Oyamy.

* Katastrofa budowlana. Do Frankfurter Ztg. donoszą z Nowego Jorku, że w miejscowości kąpielowej Atlantic-City zawaliła się wieża na pewnym hotelu. 10 osób straciło życie, a wiele jest ciężko rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) Sieroszewskiego »Korea« przedłożona na język niemiecki przez pannę St. Goldenring i wydana przez firmę »Verlag Kontinent« w Berlinie (W.), spotkała się w ocenie niemieckiej z bardzo wielkim uznaniem. »Beilage zur Allgem. Zeitg.« (Monachium) pisze:

„Zdaje się, że autor właśnie jako Polak posiada szczególnie delikatne współczucie dla owego gnębiętego narodu. Któż mógłby to lepiej rozumieć, jak nie syn przez Rosję gniebioną Polski, jęczącej pod jarzmem krwiożerczej biurokracji, a posiadającej tak wielką chwałę w przeszłości i odznaczającej się mino nieśczęść narodowych tak wielką tężyzną nawet w teraźniejszości?”

Sieroszewski kreśli nam historię kraju, jego obecny stan z taką doskonałością i wszechstronnością jak nikt przed nim. Dokładna znajomość stosunków wschodnio-azyatyckich daje całemu dziełu zdrową podstawę. W tych kartach, będących także dziennikiem podróży autora, znajdują się niesłychanie kosztowne perły nastrojowych malarskich opisów. Jeśli się zwąży, że *Allgemeine Zeitung* jest organem, Polakom niechętnym to te pochwały Ręda polskiego autora nabiorą jeszcze jaskrawszych barw.

(ch) **Watykańska galerya** w Rzymie jest obecnie w toku uporządkowania jej i przeniesienia z loggi do starej flozeryi. Wielone będą do niej inne obrazy, rozrzucone po całym Watykanie.

(ch) **Prof. Rümnn**, znany nadworny rzeźbiarz Wittelsbachów i prof. Akademii monachijskiej, zmarł 6 lutego w Ajaccio, na Korsyce.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, po raz ostatni w bieżącym sezonie: »Sprzedana narzeczona« opera w 3 aktach Fryderyka Smetany. Przedostatni gościnny występ Władysława Floryańskiego, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz.

We wtorek, po raz ostatni w tym sezonie »Lohengrin«, opera w 3 aktach (4 odsłonach) Ryszarda Wagnera. Przedostatni gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Janiny Korowicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, Józefa Smańskiego i Juliana Jeromina.

We środę, symfoniczno-wokalny »Koncert benefisowy« kapelmistrza Antoniego Ribery. Program złożony z kompozycji Ryszarda Wagnera.

We czwartek, po raz trzeci: »Złodziej«, dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Aleksandra Mańkowskiego.

W piątek, przedostatnie przedstawienie opery w bieżącym sezonie, po raz ostatni »Walkiria«, R. Wagnera. Ostatni i pożegnalny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, ostatni i pożegnalny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i p. Heleny Oleskiej, przedostatni występ p. Maryi Gembarzewskiej i Juliana Jeromina.

W sobotę, ostatnie przedstawienie opery w bieżącym sezonie, »Salomea«, opera w 5 aktach Halevy'ego. Ostatni i pożegnalny występ Maryi Gembarzewskiej, Władysława Floryańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu »Potwory«, komedia w 4 aktach Stanisława Graybnera.

Z WIEDNIA.

(Rycerze ławego przemysłu, a prawdziwa nędza polska w Wiedniu. — Polskie Towarzystwo dobroczynności św. Wincentego Paulo).

(i) Każda licniejsza kolonia narodowa w Wiedniu — naturalnie nie tylko w Wiedniu — ma typ swego żebraka. Jest także i żebrak polski, typ dobrze tutejszej kolonii naszej znany. Nie jest to żebrak w łachmanach, wynędzniały, schorowany i wygłodzony. Wielu zapewne nawet nieźle się mu powodzi. Są wśród nich zresztą rozmaite kategorie. Niektórzy już od szeregu lat »pragną powrócić do kraju i nie wystarcza im funduszy na drogę«. Inni »zaledwie przyjechali a znaleźli się w chwilowo trudnej sytuacji«. Są specjaliści od chorób, nie dających się określić fachowo i od rozmaitych innych dopustów Bożych i rządzeń losu, są wdowy wieczyste bez mężów, są ojcowie rodzin bez dzieci — są fachowcy, spekulujący głównie na stałych polskich mieszkańcach Wiednia albo naodwrot na tych, którzy tylko chwilowo nad modry Dunaj przybyli. Pierwsi wiedzą dobrze w jakich lokalach publicznych i o której porze zgromadzać się głównie Polacy; znają na wylot całego »Lehmanna« (księga adresowa wiedeńska) i studują adresy »rodaków«, nachodząc ich po domach i w biurach, oblegając posłów w krawgankach parlamentu; drudzy czatują przed hotelami i wielkimi sklepami na przyjeżdżającym rodakom na ciceronów i posłańców lub wprost molestując ich w imię patryjstycznych uczuć — wspaniale. Któżby zrzęcał zdołał wyczerpać wszystkie odcienie wielkomiejskiego żebractwa; znałoby się chcieć dorównać pomysłowości wielkich małych *chevaliers d'industrie*. Piszącemu słowa zamierzał pewnego razu jakiś nieznanym »rodak«, który »od dwóch dni nie mi

nie w ustach — prócz, rozumie się, alkoholów, o godzinie pierwszej w nocy na placu Opery odczytać — „aktualny” artykuł dziennikarski; skończyło się naturalnie kompromisowo na „koronie...”

Rzecz jasna, że i wśród tych, którzy pukają do drzwi mieszkań, czy do biur rodaków z prośbą o wsparcie, znajdują się czasem ludzie prawdziwie nieszcześliwi i na pomoc istotnie zasługujący. Z reguły jednak są to rycerze łatwego przemysłu i z pośród nich to rekrutują się osobniki, które przesuwają się potem przez sale sądu karnego, zapelniając rubryki sprawozdań sądowych w dziennikach tutejszych t. zw. przez te dzienniki „typami galicyjskimi”.

Ale poza tymi rycerzami przemysłu jest w Wiedniu także prawdziwa bieda i nędza polska. Gnieździ się ona po dalekich przedmieściach, wśród dzielnic robotniczych, po domach o ścianach wilgotnych, po suterenach lub na poddaszach, gdzie w jednej ciemnej i zadusznej izbie mieszka cała rodzina z kilku osób złożona lub nawet kilka rodzin! Jest to nędza bezwinną, nie zbrodniczo się choćby lekkomyślnie wywołana, — nędza straszna nieraz, rozpaczliwa.

Takiej pomocy z pomocą, to obowiązek nie tylko ogólnoludzki, ale — tutaj, na obczyźnie — i narodowy.

Przed czterema laty zawiązało się w tym celu przy tutejszym kościele polskim, Towarzystwo czyli Bractwo dobroczynności św. Wincentego a Paulo. Niedawno odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa, a sprawozdanie przez wydział przedłożone i przez zgromadzenie przyjęte, dowodzi, że Towarzystwo, nie przeceniając swych sił, rozumnie pojmując swe zadania, pracuje z energią i zaparciem się, a osiąga rezultaty, — stosownie do skromnych środków — poważne i uznania godne.

W ciągu niespełna czterech lat istnienia (od maja r. 1902 po koniec z. r.) Towarzystwo wydało na wsparcie dla potrzebujących istotnie pomocy rodaków w Wiedniu okragło 26.000 koron! Tylko pewną część tej sumy rozdano w gotówce, — Towarzystwo trzyma się bowiem tej słusznej i rozumnej zasady, żeby ubogie rodziny wspierać przedewszystkiem, dostarczając im żywności i opału w naturze. W tym celu członkowie Towarzystwa, przeważnie tutejsze panie polskie, osobiscie badają na miejscu położenie proszących o pomoc, a następnie na podstawie uchwały konferencji dostarczają ubogim kwitków na żywność i opał; za te kwitki otrzymują ubodzy w pierwszorzędnych tutejszych zakładach konsumcyjnych zdrową żywność i dobry opał lub też — w taniej kuchni, a gotówkę tylko wówczas, gdy idzie o zapłatę czynszu za mieszkanie albo o zakupienie narzędzi do pracy i t. p.

W r. z. wspierano w ten sposób 82 rodziny, z tych wiele (14) przez cały rok lub przynajmniej przez szereg miesięcy n. p. 31 przez 5 miesięcy i wydano na owe kwity na żywność i opał z górą 5.000 kor., gdy daki w gotówce wynosiły tylko 1340 kor. Dzięki ubogim umożliwiono w ten sposób uregulowanie stosunków materialnych i naturalnych, — wielu powróciło do zdrowia i uzyskanie stałego zarobku, a bywały wypadki, że ci, których Towarzystwo dawniej wspierało, potem, gdy materialne ich położenie się poprawiło, zgłaszali się, aby otrzymać zasiłki zwrócić lub przyjąć uboższym z pomocą.

Naturalnie Towarzystwo nie było w stanie zupełnie usunąć nędzy z szerokich kręgów tutejszej polskiej ludności, potrzebującej wsparcia, — ani nie mogło zapobiedz, aby owe zebractwo nie szerzyło się i nadal po domach, biurach i kuloarach Rady państwa, kusilo się nawet o to, nie przeceniając nigdy tak bardzo sił i środków swoich. Natomiast poznaliśmy — mówi sprawozdanie wydziału — naszą polską nędzę w Wiedniu, dowiedzieliśmy się o jej rozmiarach, wykryli, gdzie się gnieździ i jakie zbiera formy i rzuciliśmy między najuboższych pomiędzy ubogimi pewien zasób pomocy materialnej, a co ważniejsze, moralnej, który nie pozostał tam bez wpływu; stosujemy im słowa chrześcijańskiej pociechy, niejednego zatrzymaliśmy może na pożytejszej drodze zwątpienia i rozpacz.

Rezultat to tem pomyślniejszy, że liczba członków Towarzystwa jest stosunkowo mała (110), a czynny udział w pracach Towarzystwa bierze tylko kilkudziesięciu członków, oraz, że fundusze Towarzystwa przedawiają się bardzo smutno i zmuszają do największej oszczędności i ostrożności w wydatkach. Towarzystwu potrzeba też koniecznie nowych członków czynnych i — pieczędzy. Bez znacznego pomnożenia funduszy nie może być mowy o rozszerzeniu działalności Towarzystwa, a właśnie zamierza zad jego z zastrzeżoną a niestrudzoną przezwą księżną Maryę Lubomirską, — na czele Towarzystwa od jego założenia, przystąpić do założenia tak niedość w Wiedniu ochronki dla biednych i dzieci polskich, które żyją wśród

obcych, skazane są bez takiej ochrony na wynarodowienie.

Można się też spodziewać, że przedewszystkiem kolonia polska w Wiedniu, a także całe społeczeństwo polskie poprze te szlachetne usiłowania wydziału Towarzystwa.

Na walnem zgromadzeniu wybrano przez aklamację prezesową Towarzystwa ponownie księżną Maryę Lubomirską, wiceprezesem p. Stanisława Koźmiana, sekretarzem p. Stanisława Okęckiego, skarbnikiem księżną Tadeusza Puzyń. Do komisji rewizyjnej należą pp. dr. Wilhelm Binder, Władysław Struszkiewicz i Henryk Ettmayer.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Niebezpieczne widokówki. W ostatnich czasach pojawiły się w handlu karty korespondencyjne (tak zwane widokówki), z naśladownictwem banknotów waluty koronowej. — Karty tego rodzaju mogą łatwo za pomocą odpowiedniego ich wycinania, zlepiania i kolorowania użyte być w celach oszukańczych i stanowić w takim wypadku przedmiotową istotę czynu z § 325 u. k. Nie należą przeto do wytworów prawowych, o których mowa w rozp. min. z 3 sierpnia 1890 Dz. p. p. Nr. 160 i nie mogą być sprzedawane przez osoby, nie mające koncesyi księgarskiej.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 19 do 25 marca 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8'15 do 8'30, nowa — do —, żyto stare 5'65 do 5'85, nowe — do —, jęczmień browarny 6'40 do 6'70, pastewny 6'— do 6'30, owies stary 6'70 do 6'95, nowy —, do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, kukurudza — do —, proso — do —, groch do gotowania 8'40 do 9'25, pastewny 6'50 do 7'—, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6'40 do 6'75, nowy — do —, wyka stara 8'75 do 9'25, nowa — do —, konieczyna czerwona 50'— do 60'—, biała 52'50 do 65'—, szwedzka 70'— do 80'—, tymotka 19'— do 25'—, anyż rosyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 12'25 do 12'60, lnianka — do —, nasienie lniane 10'80 do 11'—, nasienie konopne 9'25 do 9'50, chmiel 35'— do 42'—, nowy — do —, kój — do —, nafta zwykła 18'— do 19'—, salomowa 20'— do 21'50, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litrów procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34'40 do 34'75, ekskontyngentowany — do —.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 24 b. m. P. Kierownika Ministerstwa wyznań i oświaty, dr. bar. Bieniertha na specjalnej audyencji.

Allg. Corr. donosi, że Schönerer na najbliższem posiedzeniu Rady państwa niezyni wniosek naglący w sprawie wyodrębnienia Galicji.

Na zgromadzeniu stronnictwa socjalno-demokratycznego, urządzonem wczoraj w Iglau w sali browaru, zjawili się licznie robotnicy wszechniemieccy. Skutkiem tego przyszło do bardzo burzliwych scen. Rzucano kufami. Wiele osób odniosło rany. Policja opróżniła salę, używszy białej broni.

Zwołano w Maros-Vassarhelyi, na Węgrzech, przez wicezupana walne zgromadzenie komitatu nie odbyło się z powodu przeszkód, stawianych na rozkaz komisarza rządowego przez policję i żandarmerję. Członkowie zgromadzenia municypalnego udali się do gmachu komitatowego, gdzie atoli żandarmerja zastąpiła im drogę i nie wpuściła ich do gmachu. Wówczas wicezupan Farkas zawołał: „Otwieram zgromadzenie!” a burmistrz Dezy zaczął odczytywać rezolucję. Żandarmerja i policja otoczyła zgromadzonych i rozproszyły ich. Tym udał się do restauracji, gdzie jednak wpadła także policja i zmusiła zebranych do opuszczenia lokalu. Członkowie zgromadzenia municypalnego wysłali do naczelnika policji deputację, która dając gwarancję utrzymania spokoju, prosiła go o cofnięcie wojska. Żądaniu temu stało się zadość.

Przy wyborach do Rady miejskiej z terytorium tryesteńskiego wybrano sześciu narodowców słoweńskich.

Petersburska Agencja telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że *Temps* nie odcłał dokładnie treści komunikatu hr. Lamsdorfa w sprawie stanowiska Rosysy odnośnie do konferencji marokańskiej. Celem tego komunikatu było zaprzeczenie pogłoskom, jakoby Rosysa zajęła przeciwnie Francysy stanowisko w sprawie organizacji policysy w Marokku. Wysłanie więc tego telegramu było konieczne celem zaprzeczenia tym pogłoskom i okazania, iż Rosysa dąży do pokojowego załatwienia kwestysy marokańskiej.

Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej uchwalono rozpisac wybory do Izby deputowanych na dzien 6 maja b. r.

B. szef gabinetu francuskiego Combes wygłosił na bankiecie urządzonym przed kilkoma dniami ku czci jego w Paryżu mowę, w której oświadczył, że dlatego nie wytoczył za swych rządów programu socyalnych reform, ponieważ należało najpierw pokonać klerykalizm i oddzielić władzę duchowną od świeckiej. Combes przewiduje, że oddzielenie Kościoła od państwa pociągnie za sobą jeszcze różne zajścia i że pod hasłem tej separacyi odbędą się jeszcze przyszłe wybory.

Króla Alfonsa hiszpańskiego powita podczas odwiedzin jego na wyspach kanaryjskich oddział angielskiej eskadry kanałowej. Także Włochy mają tam wysłać na powitanie króla okręt wojenny.

Sesję kortezów hiszpańskich odroczone d. 23 b. m.

Hilmi basza donosi, że dwie drużyny bułgarskie zostały zupełnie zniszczone, a to d. 17 b. m. w Ramne, nazajutrz zaś w Dibre.

Delegaci tureccy na międzynarodowy kongres pocztowy otrzymali instrukcję, by zaprotestowali z całą energią przeciwko uznaniu obcych zakładów pocztowych w Turcyi przez międzynarodowy związek pocztowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 marca. (Tel. prywatne). Komisya teatralna Rady miasta roztrząsała wczoraj między innymi sprawę uzupełnienia personelu teatru miejskiego, z którego kilku wybitnych artystów odechodzi do Lwowa.

Wskutek ostatnich ulewnych deszczów Wisła i Rudawa wezbrały silnie. Według nadechodzących wiadomości, Wisła wystąpiła z brzegu powyżej Krakowa w niektórych miejscowościach koło Białej i pod Tyńcem. Walne Zgromadzenie Towarz. „Polska Sztuka stosowana” zamianowało członkiem honorowym Stanisława Wyspiańskiego. Uchwalono zająć się sprawą założenia w śródmieściu sklepów z wyrobami sztuki polskiej. Towarzystwo liczy obecnie 351 członków.

Budapeszt, 26 marca. (Węg. Biuro korespondencyjne). Najj. Pan przyjął propozycję br. Fejérváregó i postanowił wysłuchać opinii wszystkich członków gabinetu o sytuacji politycznej. Dziś po południu br. Fejérváregó wraz z wszystkimi członkami gabinetu udaje się do Wiednia.

Budapeszt, 26 marca. Policysa uwięziła dziś byłego sekretarza prywatnego biskupa ks. Bubicsa, Józefa Hajnotzkiego, pod zarzutem, że na szkodę biskupa dokonał oszustw.

Bruksela, 26 marca. Dyrekcysa Syndykatu górników w rewirze Leodium wzywa górników, aby wobec podwyższenia ceny węgla od 3—4 franków na tonnie zażądali 20% podwyższenia ceny płacy. Także w innych rewirach widać silny ruch strajkowy.

Władywostok, 26 marca. Aresztowano tu dwóch marynarzy japońskiej floty handlowej. Znaleziono przy nich plany i rozmaite notatki.

Clermout Ferrand, 26 marca. Inspektor szkolny Chabonnat chciał przeprowadzić inwentaryzację kościoła w miejscowości Orceval. Gdy atoli przystąpił do urzędowania, chłopcy i wieśniaczki uzbrojeni w widły rzucili się na niego i zmusili do ucieczki. Wojska nie wzywano z powodu obawy rozlewu krwi.

Lens, 26 marca. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu górników uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą uznanie dla ro-

zumnego, energicznego postępowania syndykatu starego pod przywództwem dep. Basly, a potępiającą postępowanie anarchistów, którzy chcieli wywołać rozdziwienie wśród robotników.

Algier, 26 marca. Jak donoszą tu, toczy się nad rzeką Mulua (w Marokku) walka między wojskiem sułtana a wojskiem pretendentów. Ogień działowy słychać w odległości kilku mil. Wynik walki dotychczas niewiadomy.

Lille, 26 marca. Pewien robotnik, należący do „żółtego” syndykatu, strzelił z karabinu do jednego ze strajkujących i trafił go w płuca. Lekarze kulę wyjęli.

Madryt, 26 marca. Agencysa Havasa donosi: Prezydent ministrów Moret zaprzecza doniesieniu o ustawieniu kolumn operacyjnych dla stłumienia ruchu Karlistów. Chodzi jedynie o ćwiczenia, poprzedzające zwykłe manewry wiosenne.

Konstantynopol, 26 marca. Ogólnie dopatrują się moralnych sprawców morderstwa, spełnionego na osobie prefekta Konstantynopola, Redwana baszy, w dwóch braciach, pochodzących ze znanej, możnej rodziny Kurdów. Jeden z nich jest funkcyjnaryuszem w Yildiz Kiosku, drugi generałem dywizyjnym. Ci dwaj kilkakrotnie kłócili się z Redwanem i dochodziło przytem do skandalicznych scen.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosysy.

Warszawa, 26 marca. W nocy z sobotą na niedzielę aresztowano Eng. Paprockiego, byłego studenta Uniwersytetu, obecnie urzędnika warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, oraz jego żonę, po rewizysy w ich mieszkaniu, która trwała od godziny 11 wieczorem do 4 rano.

Wilno, 26 marca. Katolicki biskup przedłożył gubernatorowi listę, według której na podstawie carskiego ukazu tolerancyjnego przeszło na wiarę katolicką z górą 20.000 osób.

Petersburg, 26 marca. (Tel. prywatne). Bankier niemiecki Mendelssohn ostatecznie odmówił wszelkiej operacyi finansowych.

Ochronę policyjną Petersburga i okolicy wzmocniono.

Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwosci wyjaśniły, że członkowie Dumy państwowej mogą być skazywani na areszt domowy.

Petersburg, 26 marca. Nowy podatek dochodowy będą opłacali z wyjątkiem dyplomatów zagranicznych, także ci cudzoziemcy, którzy już przeszło rok bawią w Rosysy, albo przybyli do Rosysy w celach zarobkowych. Sprawa ta przedłożona będzie Dumie.

Ryga, 26 marca. (Pet. Ag. tel.). Policysa odkryła wielki skład podburzających pism, skonfiskowała 6 skrzyń broszur i uwięziła 4 osoby.

Kazań, 26 marca. (Pet. Ag. tel.). Onegdaj wieczorem rzucono przez okno do kancelaryi zarządu żandarmerysy bombę, która wybuchając rozbiła szafę z aktami. Nikt nie jest ranny. Sprawcy zamachu umknęli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 marca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcysa austriackiego Zakładu kredytowego 668'25, Akcysa węgierskiego Zakładu kredytowego 786'50, Akcysa Anglobanku 307'—, Akcysa Unionbanku 560'—, Akcysa Länderbanku 439'50, Akcysa Bankvereinu 561'50, Akcysa Bodeneredit 1055'—, Akcysa galicyjskiego Banku hipotecznego 569'—, Akcysa kolei państwowych 672'50, Akcysa kolei Południowej 127'—, Akcysa kolei Elbenthal 443'50, Akcysa kolei Północnej 5700'—, Akcysa kolei czerniowieckiej 582'—, Akcysa Alpiny 539'25, Akcysa Rima Murany 533'—, Akcysa praskiego Towarzystwa żelaz. 2640'—, Akcysa Fabryki broni 561'—, Akcysa Tureckie tytoniowe 383'—, Akcysa Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 625'—, Obligacysa węgierskiej indemnizacyi 94'55, Renta majowa 99'50, Austriacka Renta koronowa 99'60, Węgierska Renta koronowa 93'75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98'60, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 98'65, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 100'80, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 111'75, 4 pr. Listy Banku krajowego 99'—, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 101'55, 5 pr. komunalne obligacysa Banku krajowego —, 4 pr. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99'55, 4 pr. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99'30, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 98'05, Losy tureckie 153'—, Marki 117'50, Ruble 251'—.

Uspokobienie: Lombardy pod wpływem zakupów miejscowych z powodu oceny bilansu wyższe. Zresztą uspokobienie dla braku podniety bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESŁANE

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowie dzienników, Pasaż Hausmana 9

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po poł. Adres: Rzeźnia miejska, Głębryłowska, we Lwowie.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobożdzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biurowie dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 marca 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. W. Młodziecki z Monasterzysk, L. Sadowski z Królestwa Polskiego, A. Zaitynski z Królestwa Polskiego, C. Świeżawski z Rokitnicy, K. Bohdanowicz z Oszechlib.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Józef Męsiński z Partyni, T. Prek z Pantawic.

HOTEL FRANCUSKI.

P. E. Pruski ze Strzelbie.

HOTEL VICTORIA.

P. A. Sokołowski z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26 marca 1906.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " los w 60 l.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
" los w 41 1/2 lat
" 4% los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dto 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 1/2%

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 marca 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad
" " styczeń-lipiec

Koronowa waluta. płaca żądają
Jednolity dług państwa w srebrze
Luty-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 50 zł. 4 pr.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje).
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr.
Węg. obl. pr. regul. Gisy 4%
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacy i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta. płaca żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.
Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr.
" obl. prop. " 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
" los 4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " los 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat
" " 4 pr. los 41 lat
" " 4 pr. stare
Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Anglo-węg. banku 50 4 pr.
" 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. km. r. 1886 pr.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " 1887 4 pr.
" " " " 1888 4 pr.
" " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. weseł. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1890 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakł. kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Palffy 40 zł. m. k.

Koronowa waluta. płaca żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. 54-
Salma 40 zł. mk. 208-
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 71-
76-

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem. 200 zł.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla handlu i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 k.
Związków (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" akcyje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" weseł. galic.-lokaln. 200 zł.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodniey 500 kor.
Turek. żarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-marekówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 26:5/5 (231) (2159 2-3)
Dnia 27 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, odbędzie się licytacja realności pod lk. 346 1/2 we Lwowie położonej, wyk. hipot. l. 310 D. I. objętej l. orj. 15 ul. Zyblikiewicza wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona przez egzekucję, popierający Zakład przy udzieleniu pożyczki na 250.000 koron, przynależności zaś na 3521 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 126.760 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. III.
Lwów, dnia 7 marca 1906

L. cz. E. 17525 (5) (2212 3-3)
Dnia 6 kwietnia 1906 godzina 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacja realności w Piasecznej wyk. hip. l. 51 i wyk. hip. l. 298 objętych z przynależnościami.

Realność whl. 51 objętą oceniono na 3180 koron, a realność whl. 298 objętą oceniono na 400 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2120 kor., ad 2) 266 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. E. 17 85 (5) (2273)
Dnia 12 kwietnia 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja realności whl. 149 gm. kat. Uszkowice.

Realność tę oceniono na 3153 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2102 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 6 marca 1906.

L. cz. E. VII. 1736/5 (6) (2270)
Dnia 24 kwietnia 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Delatynie, odbędzie się licytacja a) 13 whl. 260, b) 30 whl. 259 gm. Mikulczyń.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad a) na 370 kor., ad b) na 72 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 246 kor. 70 hal., ad b) 48 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzniatankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 9 marca 1906.

L. cz. E. 49/6 (1) (2272 1—3)

Na żądanie Julii Kunickiej w Limanowej odbędzie się dnia 18 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. biura 8, w Limanowej, licytacja 38 części realności lwh. 68 1/12 części lwh. 71, położonej realności lwh. 415 ks. gr. gm. Starawieś.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 3240 koron 33 h.

Najniższa cena wynosi 2160 kor., 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 7 marca 1906.

L. cz. E. 1446/4 (50) (2296)

Na żądanie p. Stanisława Lachowicza aptekarza w Jaworowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1906 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 relicytacja realności whl. 1290 ks. gr. gm. Jaworów i whl. 463 ks. gr. gm. Czernilawa objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkanienia.

Te nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosić będzie połowę wartości szacunkowej posiadłości i ich przynależności t. j. 5650 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z 23 lutego 1905 E. 1446/4 (5) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. E. 1029/5 (8) (2301)

Dnia 27 kwietnia 1906 godz. 8:30 przed połud. odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności whl. 46 gm. Ostobuz objętej.

Wartość szacunkowa 2913 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1942 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Uhnów, dnia 19 marca 1906.

L. cz. E. 2350/4 (26) (2277)

Dnia 2 maja 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacja 6/10 części realności whl. 981 kg. Zabłotów.

Nieruchomość w częściach wystawionych na licytację jest oceniona na 2113 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1056 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 8 marca 1906.

L. cz. E. 263/6 (7) (2297)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach odbędzie się dnia 11 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 1592 gm. Kut.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1238 koron.

Najniższa cena wynosi 619 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19 marca 1906.

L. cz. E. 790/5 (4) (2302)

Na żądanie Leona Blecharza w Burzynie zastąpionego przez adw. dr. Dybasia w Zmigrodzie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1906 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Zmigrodzie licytacja I. części realności lwh. 65 II. 3/8 części realności lwh. 67, III. 27/216 części realności lwh. 73 IV. połowy realności lwh. 114, V. 14 części realności lwh. 115, VI. 1/16 części realności lwh. 116 i VII. 54 864 części realności lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Desznica.

Nieruchomości są ocenione ad I. na 3412 kor. 50 hal., ad II. 245 kor., ad III. 198 kor. 35 hal., ad IV. 785 kor., ad V. 37 kor. 50 hal., ad VI. 212 kor. 50 hal., ad VII. 64 kor. 96 hal., zaś jako łączny kompleks na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zmigrod, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. VIII. 807/5 (12) (2285)

Dnia 6 kwietnia 1906 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 30 tut. sądu licytacja realności whl. 297 gm. Knihinin, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 1936 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1290 kor. 66 hal, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 1 marca 1906.

L. cz. E. 3114/5 (3) (2276)

Na żądanie Dona Brenesa, Feitla Brenesa i Nachmana Brenesa, zastąpionych przez adwokata dr. Lublingera, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 254 ks. gr. Turka.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 7 marca 1906.

L. cz. E. VII. 9/6 (6) (2294)

Dnia 9 maja 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja 1/5 części realności whl. 245 gm. Lanczyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 koron 67 halery.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 17 marca 1906.

L. cz. E. 388/6 (4) (2275)

W sprawie egzekucyjnej Judy Schmidta przeciw Beirechowi Schmidtowni, oraz nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Schmidta o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 3 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej, Judy Schmidta, Beirecha Schmidta i masy spadkowej po bhp. Mojżeszowi Schmidcie własnej.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi 9000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium wynosi 1000 koron.

Prawa zastawu wierzycieli ubezpieczonych na sprzedaż się mającej realności pozostają nienaruszone bez względu na użytą cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 17 marca 1906.

L. cz. E. 17/6 (5) (2300)

Dnia 10 kwietnia 1906 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 Sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja całej realności lwh. 133 gminy Oskrzese z przynależnościami, ocenionej na 4852 koron.

Cena najniższej oferty wynosi 3305 K. 34 h.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 23 lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (140) (2264)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie konkursowej Judy Mansberga ze Złoczowa w miejsce Radcy Sądu krajowego Żybońskiego, zamianował komisarzem konkursowym radcę Sądu krajowego Dębskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. S. 5/5 (23) (2263)

Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 18 listopada 1905 l. cz. S. 5/5 (2) otworzony konkurs do majątku Kalmana Gelblinga krawca w Stryju na zgodny wniosek wszystkich wierzycieli znosi się po myśli § 155 ord. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 marca 1906.

L. cz. S. 1/6 (77) (2284)

O g ł o s z e n i e.

Uchwałą tego Sądu z dnia 2 stycznia 1906 l. cz. S. 1/6 (1) otworzony konkurs do majątku Markusa Buttnera, nierejestrowanego handlarza żelaza w Podgórzu, ul. Staromostowa l. 1 uznaje się po myśli § 154, 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 marca 1906.

Konkursa.

L. 21301 (2218 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierownika krajowej szkoły tkackiej w Krośnie.

Posada ta, z którą jest połączona płaca 3600 koron rocznie i wolne mieszkanie, będzie nadana na razie prowizorycznie, następnie jednak po odpowiednim czasie nie nagannej służby może nastąpić stabilizacja; od chwili stabilizacji bieżącej będą trzy dodatki pięcioletnie po 400 koron rocznie.

Kompetujący o powyższą posadę mają udowodnić:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia; b) że nabyli gruntowne znajomości tkactwa tak w teorii jak i praktyce.

Ukończeni słuchacze wydziału budowy maszyn na jednej z austriackich Politechnik, którzy się wykazą dwoma złożonymi egzaminami państwowymi względnie równorzędnymi studiami i świadectwami uzyskanymi na jednej z wyższych szkół politechnicznych zagranicznych będą mieć pierwszeństwo przy rozstrzygnięciu konkursu.

Należyćie udokumentowane podania należy nadsyłać do Wydziału krajowego do dnia 1 maja 1906.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 2 marca 1906.

L. 28.649. (2255 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania zapomogi w kwocie 200 kor. za rok 1906 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa przeznaczonej dla galicyjskiej Straży skarbowej, rozpisyuje się niniejszem konkurs.

O zapomogi mogą ubiegać się członkowie c. k. galicyjskiej Straży skarbowej, nieurzędnicy, bez różnicy stanu i stopnia, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji, bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczani licniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych niemają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie zwierzchności gminnej co

o stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i mianowanie przez kompetenta czynnej służby, służy wnosić do protokołu podawczego c. k. amiestnictwa w czasie czterech tygodni, zając od dnia ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania po upływie tego czasu wniesione nie będą uwzględnione.
Lwów, dnia 19 marca 1906.

1631 pr. (2283)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego radcy rachunkowego w VII klasie rangi, jednej ewentualnie więcej posad radców rachunkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie jednej lub więcej posad rewidentów rachunkowych w IX, ewentualnie oficyałów rachunkowych w X, ewentualnie i asystentów rachunkowych w XI klasie rangi, z systemiowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania zapatrzone w woddy prawnie przepisanych wymogów tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej o Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni i powinowaceni z tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.
Lwów, dnia 21 marca 1906.

36.114/II (2304 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Krzywey nad Sanem z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego w kwocie 266 koron rocznie.

2. W Dąbiu obok Dobezy z poborami 4 klasy 4 stopnia, ryczałtem 140 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 840 K. rocznie za codzienną jazdę pościanką do Dobezy i zpowrotem.

3. W Zielonej obok Nadwórny z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 marca 1906.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Rawie z płacą rocznych 1200 koron Wamagane są w myśl ustawy krajowej z 3 lipca 1906: 1) ukończenie szkoły średniej; 2) jednoroczna praktyka przy rządowych, lub autonomicznych władzach administracyjnych; 3) świadectwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego. Posada ta zostanie na rok prowizorycznie nadana, po roku może być nadana stale. Reflektuje się także na pensjonistów w sile wieku.

Podania wnosić należy najdalej do 15 kwietnia b. r.
Zwierzchność gminna w Rawie ruskiej Ryziewicz, burmistrz.

(2257 1—3)

Konkurs.

Przełożenie izr. gminy wyznaniowej w Kulikowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwóch rabinów z siedzibą w Kulikowie.

Podania należy udokumentowane wnosić należy do Przełożenia izr. gminy w Kulikowie najdalej do 1 maja 1906.

O bliższych warunkach i szczegółach dotyczących się płacy i dochodów ustanowić się mających rabinów poinformować się można w kancelaryi pod pisanego przełożenia.

Przełożenie izr. gminy wyznaniowej w Kulikowie.

Kuratele.

L. cz. P. 35/6 (10) (2202 3—3)
Za marnotrawną uznano Kunegundę Malinowską w Strzeszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Malinowskiego w Strzeszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 7 marca 1906.

L. cz. P. 1/6 (2216 3—3)
Maryę Marciniów uznaje się marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Michała Bogacza z Koniuszek.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 2 stycznia 1906.

L. cz. P. 69/6 (2215 3—3)
Stefana Paduczaka, syna Ilka z Danilem, uznaje się marnotrawnym, a kuratorem dlań ustanowiono Jakuna Stelmacha.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 5 marca 1906.

L. cz. P. 178/5 (1) (2213 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Stryju uchwałą z dnia 13 października 1905 Nr. IV 245/5 za twierdzenia, kuratelę nad Oryszką vel Jeryną Hładij w Rudnikach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Stanisława Chara w Rudnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 19 października 1906.

L. cz. L. 12/5 (4) (2200 3—3)
Michał Zyńczak z Odrzechowy został uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Zyńczaka z Odrzechowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. P. 35 (4) (2211 3—3)
Stefan Wotus vel Łotus, rolnik z Nahaczowa, uznany obłąkanym.
Kurator Wasył Żyła w Nahaczowie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Kraków, dnia 23 marca 1905.

L. cz. P. 205/5 (1) (2244 2—3)
Nikołaj Didyka Dmytra z Podwercie uznano marnotrawnym.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Stadnyka z Podwercie.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 30 października 1905.

L. cz. P. 43/6 (2) (2247 2—3)
Marya zam. Sydor z Bortiatyna uznana marnotrawną.
Kuratorem jej ustanowiono Oresta Tarasowicza z Bortiatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 2 marca 1906.

L. cz. P. 255/5 (1) (2245 2—3)
Annę z Wawryniaków Dolińską z Obertyna uznano umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Iwana Dolińskiego z Obertyna.
C. k. sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 29 grudnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 5166 (2222 3—3)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Holubowski c. k. notaryusz w Starejsoli wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 31 stycznia 1906 L. 2211/6 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Delatynie z dniem 24 marca 1906 z urzędowania w Starejsoli ustępuje, a dnia 1 kwietnia 1906 urzędowanie w Delatynie obejmuje.
Lwów, dnia 20 marca 1906.

L. cz. C. I. 37/6 (1) (2289)
Przeciw Nikole Andrijów którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Michała Andrijów i tow. pozew o uznanie prawa własności do realności w Lachowcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do tut. Sądu na dzień 26 kwietnia 1906 godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Nikoły Andrijów ustanawia się pana Teodozego Pelwiczę c. k. notaryusza w Bohorodczanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 10 marca 1906.

L. cz. Cw. 180/6 (1) (2260)
Przeciw Władysławowi Malacina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-

ny został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Salomona Singera w Poroninie pozew o 400 kor.

Celem strzeżenia praw Władysława Malacina ustanawia się pana dr. Maurycego Goldberga adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Malacina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 20 marca 1906.

L. cz. E. 241/6 (2) (2298)
W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lubaczowie przeciw Stefanowi Cokta, rolnikowi w Sieniawce o 229 kor. 47 hal. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 28 lutego 1906 liczbą czynności E. 241/6 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji połowy ciała hip. wh. 42 i 176 ksg. Sieniawka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan Cokta przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Jakóba Szłapek adw. w Lubaczowie.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 19 marca 1906.

L. cz. Cw. 125/6 (1) (2267)
Przeciw Annie Polakowej z Makowa Nr. 500 której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Antoniego Bereźnickiego, kowala w Makowie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1906 Lcz. Cw. 125/6 (1), którym polecono pozwanej Annie Polakowej, aby sumę wekslową w kwocie 120 kor. wraz 6 pre. od dnia 21 stycznia 1906 i kosztami sporu w kwocie 20 kor. 25 hal. powodowi Antoniemu Bereźnickiemu w dniach 3 pod rygorem egzekucji zapłaciła.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Polakowej ustanawia się pana dr. Jana Iwańskiego adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Polakową w rzecznej sprawie, na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 16 marca 1906.

L. cz. C. I. 92/6 (2) (2317)
Przeciw nieletniemu Michałowi Zazula z Jabłonowa, wniesionym został do tut. Sądu przez Michała Krucyka i Pawła Maniucha z Jabłonowa pozew o unieważnienie kontraktu darowizny i wpis prawa zastawu, zpn. na który wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 marca 1906 godz. 8 rano, biuro Nr. 8 tut. Sądu.

Ponieważ ojciec i prawny zastępca nieletniego pozwanego Stefana Zazula wydalili się w niewiadome miejsce, przeto celem strzeżenia praw nielet. Michała Zazula ustanowiono p. Jana Drewnickiego c. k. kan. sąd. w Bołszowcach kuratorem, który zastępować będzie nieletniego pozwanego w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki ojciec jego w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, 23 marca 1906.

L. cz. C. I. 96/6 (2) (2291)
Przeciw Wawrzyńcowi Pituch, właścicielowi z Bukowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Antoniego Jadwisiewiczę, właściciela z Bukowskiej, pozew o 938 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 marca 1906 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Wackeumana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bukowsko, dnia 23 marca 1906.

L. cz. C. I. 86/6 (2), C. I. 87/6 (2), C. I. 88/6 (2), C. I. 89/6 (2), C. I. 90/6 (2). (2290)
Przeciw nielet. Michałowi Zazula z Jabłonowa wniesli do c. k. Sądu powiatowego

w Bołszowcach Jan Rymarz, Petro Rymarz, Emil Kaczkowski, Schaja Kimmel, tudzież Wiktor Kaczkowski i Kość Drybulenda pozwy do l. cz. C. I. 86/6 (1), C. I. 87/6 (1), C. I. 88/6 (1), C. I. 89/6 (1), C. I. 90/6 (1) o unieważnienie kontraktu darowizny i intabulację prawa zastawu zpn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 marca 1906 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieletniego Michała Zazuli, którego ojciec wyemigrował w niewiadome miejsce, ustanawia się p. Kazimierza Balickiego, c. k. oficyała kancelaryjnego w Bołszowcach, kuratorem, który zastępować będzie tymczasem nieletniego pozwanego w rzecznych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ojciec jego i prawny zastępca, Stefan Zazula, w sądzie się nie zgłosi, ewentualnie dopóki opieka dla niego ustanowiona nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 22 marca 1906.

L. cz. C. III. 63/6 (1) (2295)
Przeciw Dankowi Sochorowi z Ługu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Demka Babiaka z Ługu pozew o 770 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1906 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Danki Sochora, ustanawia się pana dr. Radomyskiego, adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 21 marca 1906.

L. cz. C. 32/6 (1) (2292)
Przeciw nieobecnemu Janowi Fiedorowi Burdynowi z Czarnego Dunajca, wniosła gmina Czarny Dunajec pozew o 890 koron 16 h. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 21 kwietnia 1906 g. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator adw. dr. Rokach z Czarnego Dunajca zastępować będzie pozwanego, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 19 marca 1906.

Ч. сир. С. I. 99/6 (1) (2322)
Против Игнати, Янови, Теклі і Катарины Пшеджимирскіх в Передримижках малих, котрих місце побыту не є відоме, внесла Анна Пикунда зам. Дрозд в ц. к. повітовий суді в Жовкві позов о власність і інтабуляцію пр. гр. 507 і 1691 в Блицькодах.

На підставі позову визначено день судовий на 30 марта 1906 о годині 9 перед полуднем.

Для стереження прав Игната, Яна, Теклі і Катарины Пшеджимирскіх, установляє ся Яна Круковича в Предримижках малих куратором.

Тойже куратор буде повизших в загаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або виминяють повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Жовква, дня 12 марта 1906.

Spadki.

L. cz. A. VI. 382/5 (23) (2253 2—3)
Sąd podpisany ogłasza, że 24 listopada 1876 zmarł we Lwowie ab intestato Henryk Kreh.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dzieci jego Leopoldyny i Emilii Dillmann de Dillmann nie jest znanem, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Ignacym Weinem we Lwowie, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 17 lutego 1906.

L. cz. A. 322/5 (11) (2233 2—3)
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że dnia 27 lipca 1905 w Zembrzyczach zmarł Franciszek Gunia, gospodarz gruntowy tamże, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Guni z Zembrzyce, ustawowego dziedzica sp. Franciszka Guni, nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Żmudką z Zembrzyce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. A. VI. 259/5 (9) (2126 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach Oddział VI. podaje do wiadomości, że Marya Drepeko zmarła w Nowosiółce dnia 14 maja 1905 a do spadku powołanym jest Fed Drepeko.

Gdy miejsce jego pobytu nie jest znanym wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Emerichem z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 8 grudnia 1905.

Amortyzacje.

vi. Z. T. 2/6 (3) (2235 2-3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Karl Valentin Langer jun., Färbereibesitzer in Zittau — wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels auf 232 K. 26 h. lautenden, von Hirsch Rotter in Przemyśl, an eigene Ordre ausgestellten, auf den Gewerbetreibenden Salomon Galle in Radymno gezogenen und von diesem akzeptierten, entweder in Radymno oder in Przemyśl zahlbaren Wechsel de dato Radymno, oder Przemyśl den 10 August 1905 mit dem Fälligkeitstermine 6 Monate a dato das ist am 10 Februar 1906 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom 11 Feber 1906 als dem der Fälligkeit des Wechsels nachfolgenden Tage gerechnet, diesen Wechsel dem Gerichte vorzulegen widrigens nach erfolglosem Ablauf dieser Frist die Amortisierung dieses Wechsels erfolgen wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Przemyśl, 8 März 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 30 Stow. II. 784 (2024)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Powszechny związek kredytowy w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z 5-cio krotną ograniczoną poręką.

Zmianę statutu uchwalono na zgromadzeniu członków w dniu 31 stycznia 1906. Podpis firmy dotąd skutecznieli dyrektor i kasyer.

Obecnie podpisywać będą firmę dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jego zastępca.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Benjamin Hermele, kasyer stowarzyszenia.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Altar Blattberg i Chaim Hermele jun., kupcy w Mielcu.

Wysokość udziału: dotąd 50 kor., obecnie 20 kor.

Ogłoszenie skutku czynia się przez wywieszenie w lokalu Stowarzyszenia i jednocześnie zamieszczenie w „Gazecie Lwowskiej”.

Data wpisu: 6 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 5 marca 1906.

L. cz. Firm. 379/5 Stow. I. 333 (2119)

Ogłoszenie.

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów.

Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa w Podkamieniu koło Brodów, stowarzyszenie

zarejestrowane z ograniczoną poręką“ („Vorschuss Casse in Podkamien bei Brody registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“).

Data statutu: Podkamień, dnia 12 października 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiosle, przemysle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcja: 1. Przewodniczący Dyrekcji Juda Halpern, 2. kontrolor Kasy i ksiąg towarzystwa Markus Hoppen, 3. bezpośredni zarządca kasą Towarzystwa Markus Schorr kupcy zamieszkali w Podkamieniu.

Zastępcy członków Dyrekcji: 1. Majer Beer i 2. Józef Zamojre kupcy w Podkamieniu.

Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisują się trzej członkowie Dyrekcji

Ogłoszenia skuteczne będą przez jedno z czasopism lwowskich lub przez plakaty umieszczone na zewnątrz i wewnątrz lokalu domu Kasy zaliczkowej w Podkamieniu koło Brodów i będą podpisane przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej lub Dyrekcję.

Udziały członków: Wysokość udziału wynosi najmniej 20 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości udziałów i wedle postanowień §. 76 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p. także do wysokości dalszej kwoty równającej wysokości tych udziałów.

Data wpisu: 12 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. Firm. 203/6 (2113)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 marca 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że stowarzyszenie: „Kupieckie Towarzystwo zaliczkowe „Merkur“ w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Kaufmännischer Vorschussverein „Merkur“ in Jaroslau registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ zawiązało się na podstawie statutu z 14 lutego 1906.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiosle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Członkami dyrekcji są: Izaak Gaschge dyrektorem przewodniczącym, Chaim Dym kasyerem, Efraim Englara kontrolorem i Leon Dym zastępcą dyrektora — kupcy w Jarosławiu.

Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Ogłoszenia i dokumenta podpisuje dyrekcja przez położenie przy firmie Towarzystwa podpisów dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora.

Odpowiedzialność członków sięga do wysokości trzechkrotnej deklarowanego udziału.

Przemyśl, 9 marca 1906.

L. cz. Firm. 54/6 stow. I. 180 (2059)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim.

Brzmienie firmy: „Komercyjny Związek kredytowy w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Wysokość udziału: dotąd 50 koron.

Obecnie: 50 K., lecz jeden członek może mieć więcej udziałów po 50 koron.

Ogłoszenia dotąd: afiszami po ulicach i placach miasta Oświęcimia lub w jednym z dzienników Krakowskich.

Ogłoszenia obecnie: afiszami po ulicach miasta Oświęcimia lub w Czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Data wpisu: 10 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 5 marca 1906.

L. cz. Firm. 163 Stow. III. 9 (259)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka zaliczkowa urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną”.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili, Józef Bizub i Władysław Darzewski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Stefan Stolzmann i Jan Rydel urzędnicy Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie jako zastępcy dyrektorów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 marca 1906.

L. cz. Firm. 451/5 Pojed. I. 319 (2169)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Olejów.

Brzmienie firmy: Aleksander hr. Wodzicki.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Właściciel Aleksander hr. Wodzicki.

Dzień wpisu: 25 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. Firm. 448/5 Pojed. I. 170 (2168)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Aleksander Heilpern dla przedsiębiorstwa dzierżawy browaru w Starych Brodach.

Przedmiot przedsiębiorstwa dzierżawa browaru skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 25 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. Firm. 69/6 Spół. II. 167 (2167)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Jaktorów.

Brzmienie firmy: Aker i Angstreich handel drzewem w Jaktorowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 25 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. Firm. 124/6 (2226)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Stobierny, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków na dniu 19 marca 1905 wybrał w miejsce ustępującego członka zarządu p. Józefa Turka członkiem zarządu p. Mateusza Nędzę, gospodarza ze Stobierny.

Rzeszów, dnia 3 marca 1906.

L. cz. Firm. 114 sp. III. 83 (2015)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów”.

Wstąpił: jako członek rady zawiadowczej Marceli Schaff, kooptowany przez radę zawiadowczą dnia 28 grudnia 1905.

Wystąpił: członek rady zawiadowczej dr. Alfred Zgórski.

Dzień wpisu: 27 lutego 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 lutego 1906.

Ч. спр. Фирм. 449/5 Стow. I/352 (2227)

Впис фирм стоваришень заробковго и господарчого.

Вписано до реестру стоваришень заробкових и господарчих.

Осідок товариства: в Модричи.

Назва фирми: „Спілка ошадности і позичок в Модричи, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою”.

Дата статуту: Модрич дня 1 жовтня 1905.

Ціль спілки єсть: старати ся о матеріальне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Дирекция (Заряд) складає ся: з настоятеля, его заступника і трех членів.

Членів заряду вибирають звичайні загальні збори звичайно на 4 роки.

На перших загальних зборах вибрали: Василь Коцко, господар в Модричи настоятель, Василь Гриниш, господар в Модричи заступник настоятеля, Николай Білас, господар і стражник лєсовий в Модричи член заряду, Гринь Буда, господар в Модричи член заряду, Юрко Барна, господар в Модричи член заряду.

Підпис фирми (F. Z.): Спілку підписує ся тим способом що під печаткою (стампілью) фирми кладе ся підпис настоятеля заряду, вглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: До уміщуваня оголошенє служить таблица перед льокалем спілки.

Уділ членів: кождий член єсть обовязаний виплатити до каси спілки бодай оден уділ виносячий 10 (десять) корон.

Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Відвичальність: необмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбір, дня 16 грудня 1905.

L. cz. Firm. 417/5 Poj. I. 191 (2173)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rażniów.

Brzmienie firmy: Jonasz Löwenherz, przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelnii i stajni opasowej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelnii i stajni opasowej skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1906.

Ч. спр. Фирм. 8/6 (1760)

Впис фирм стоваришень заробковго и господарчого.

Вписано до реестру стоваришень заробкових и господарчих.

Місце осідости: Крушельниця.

Фирма звучить: Спілка ошадности і позичок в Крушельниці, стоваришеня зареєстрованє з необмеженою порукою.

Дата статуту: в Сколім 11 січня 1906.

Предмет підприємства: цілю спілки є старати ся о матеріальне і моральне піднесенє членів спілки, іменно:

а) уділяти членам позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі,

б) приймати і опроцентувати вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Час треваня необмежений.

Дирекция: председатель О. Александр Здерковский, парох в Крушельниці, заступник председателя Андрей Яворский Костів, господар в Крушельниці, члени: Симеон Мельничук господар в Крушельниці, Іван Підгородецький господар в Крушельниці і Михайло Яворський Мельників господар в Крушельниці.

Підпис фирми під печаткою фирми кладе підпис настоятель заряду, вглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: до поміщуваня оголошенє служить таблица поміщена на льокалі спілки, а в случаю потреби буде спілка поміщувати оголошеня в часопис для спілок рільничих, видаваної Бюром патронату.

Уділи членів: оден уділ виносить 10 кор.

Відвичальність: члени суть обовязані ручити вспільно цілим своїм майном за зобовязаня спілки.

Дата впису: 27 січня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 19 січня 1906.

Ч. спр. Firm. 9/6 Stow. C 40 (1962)

Зміни і додатки до wpisaniх фирм стоваришень.

Вписано до реестру стоваришень заробкових и господарчих.

Місце осідости: Рожнятів.

Фирма звучить: Спілка ошадности і позичок в Рожнятові, стоваришеня зареєстрованє з необмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: уступив председатель заряду Андрей Павлович.

2. Члени дирекції вибрані: вибранный председателем заряду Симеон Медвідь, ц. к. почтмейстер в Рожнятові.

Дата впису: 27 січня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 19 січня 1906.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petit 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Zyblukiewicza 37

2 pokoje, kuchnia, przedpokój na
II. piętrze od 1 kwietnia do wy-
najęcia.

Karol Domiczek

Lwów, Sykstuska 23,

Sprzedaje **ROWERY** niezrównanej jakości marki
„Orzeł” i „Jana” Pucha w Grazu, oraz motory
dwukółowe i wozzy motorowe tej ostatniej firmy po
bardzo przystępnych cenach.
Specjalny dział dla naprawy, malowania i niklo-
wania Rowerów.

Folwark DUBLANY

obok Lwowa ma na sprzedaż
500 etn. metr. pastewnych bu-
raków Piloty i półekrowych.
Dyrekcja

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrská nám. 7 — 276.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodźki, pry-
żaczę, szorstkość, krosty, wagner,
wyprysk, liszaję, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrosty
na czubkach włosów porostach win-
sam i wszelkie choroby skóry;
wstrząsnąć gąbką wycierać
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Stoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 10 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wa-
wieskiego, Heisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyński-
ego, Redyka i Wierzbickiego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1906

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 5 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
5 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 5
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la
Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elegants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Maison,
La Nouvelle Mode.

Biurowo Galenistów i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy bezpłatnie.

Niebywała we Lwowie okazja!

Spółka tapicerów zwiła swój nowo założony sklep i sprzedaje wszystkie towary za bezcen.
Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, stór, tapet itd.
Ogromny zapas materij meblowych, kółder, materacy włosiennych i sprężynowych.
Meble stylowe salonowe; jadalnie, sypialnie. Łóżka żelazne.
Wszystkie nasze towary są w najnowszych wzorach i zupełnie świeże, z pierwszorzędnego
fabryk.

Spółka tapicerów lwowskich

Jagiellońska l. 3

ZA DYREKCJĘ: Józef Schuster, Kazimierz Toczyski.

I. konces. Zakład instalacyjny

SCHLACHTER i PREIS

Lwów, Pasaż Hausmana.

Filia: Drohobycz.

wykonywa

Urządzenia GAZOWE, WODOCIĄGI, KŁOZETY, ŁA-
ZIENKI, UMYWALNIE według najnowszych wymagań.

Wszelkie reparacje uskutecznią się tanio i szybko.

Kosztorysy bezpłatnie.

Telefon 578.

**Pasaż Mikolascha.****TEATR EDISON**

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathé Frères w Paryżu.
Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, wi-
dowisk, humoru i pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskona-
łości techniki!

W soboty i niedziele 2 przedstawienia.

Początek o godz. 8 wieczór i o 4 po poł.

Bilety wcześniej w biurze Ploha.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dy-
nowie, Stow. zarej. z odtrojną ograniczoną p. reką, zaprasza
niniejszem swych członków na

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w biurze Towarzystwa dnia 12 kwietnia
1906 o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie za-
rządowi absolutorium
3. Uchwalenie rozdziału czystego zysku
4. Wybór 3 członków rady nadzorczej w miejsce ustępujących
5. Wybór nowego zarządu.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski członków.

M. J. Haber, prezes

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE nielacowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZBIORNIKI,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cennych redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism bezpłatnie



1906.

Rok VIII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie pismo polskie, poświęcone współczesnej
literaturze fortepianowej, daje rocznie nut war-
tości rb. 25.

Wychodzi raz na miesiąc zeszytami, zawierającymi utwory pedagogiczne, salo-
nowe, wyjątki z oper, transkrypcje melodii polskich dla młodzieży i tańce.
W dziale literackim artykuły zawodowe, krytykę, biografie, sprawozdania i t. p.

PRENUMERATA: Rocznie rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6. Za granicą rb. 7.
Kwartalnie i półrocznie w tym stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premium bezpłatnie dla rocznych abonentów: Trzy poprzednie zeszyty, albo
za pół ceny, to jest za 1 rb. kop. 50, znakomite dzieło pod tytułem: „Nowoczesny
Pianista” według zasad prof. T. Leszetyckiego, opracowała M. Prentner, tłumażyła
H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć kor. 30.

Adres Redakeji: Warszawa, Warecka 15.

Agencja we Lwowie u St. SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej
i obcej, Artykuły w kwestjach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia
europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: Rycinę kolorowaną mód paryskich i arkusz rysun-
ków z wzorami sukien, okryć, wogół strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki ar-
kusze z krojami i wzorami robót i kilka razy: Formy z bibelki, nadsyłane wprost
z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.:
Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny
hygieny wedle ostatnich zaputrywów, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii go-
spodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szamlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicję przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI”

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie
kwartalnie

3 K.

na prow. z prze-
syłką pocztową

3 K. 60 h.

Numeron okazowy i prospekt gratis